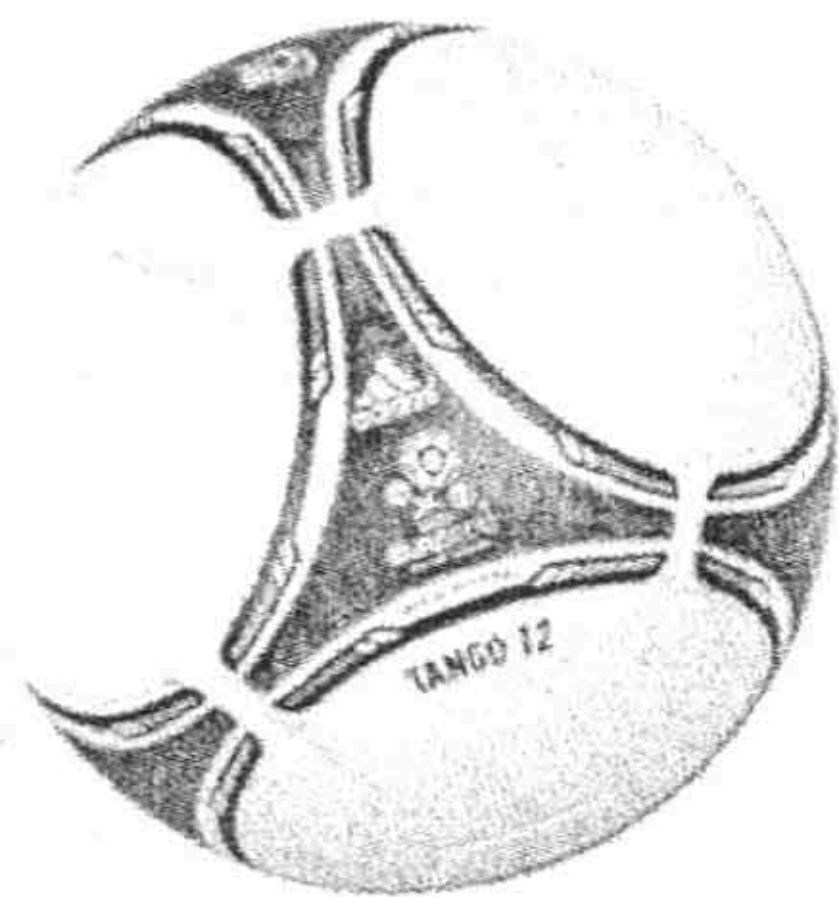
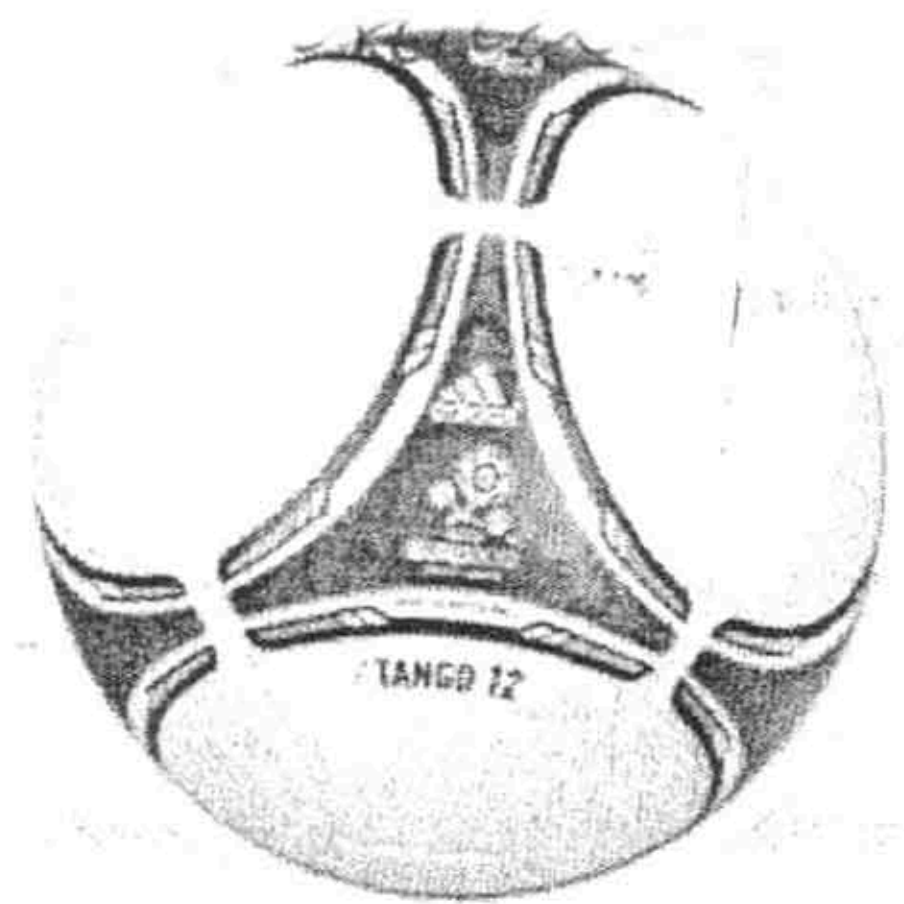


Czerwiec 2012r.

Cena 1 zł.



EURO2012
POLAND-UKRAINE



Gazetka Publicznego Gimnazjum
im. Jana Pawła II w Janowie Podlaskim



GALIMATIAS

Dzień dziecka

Wycieczka



EURO

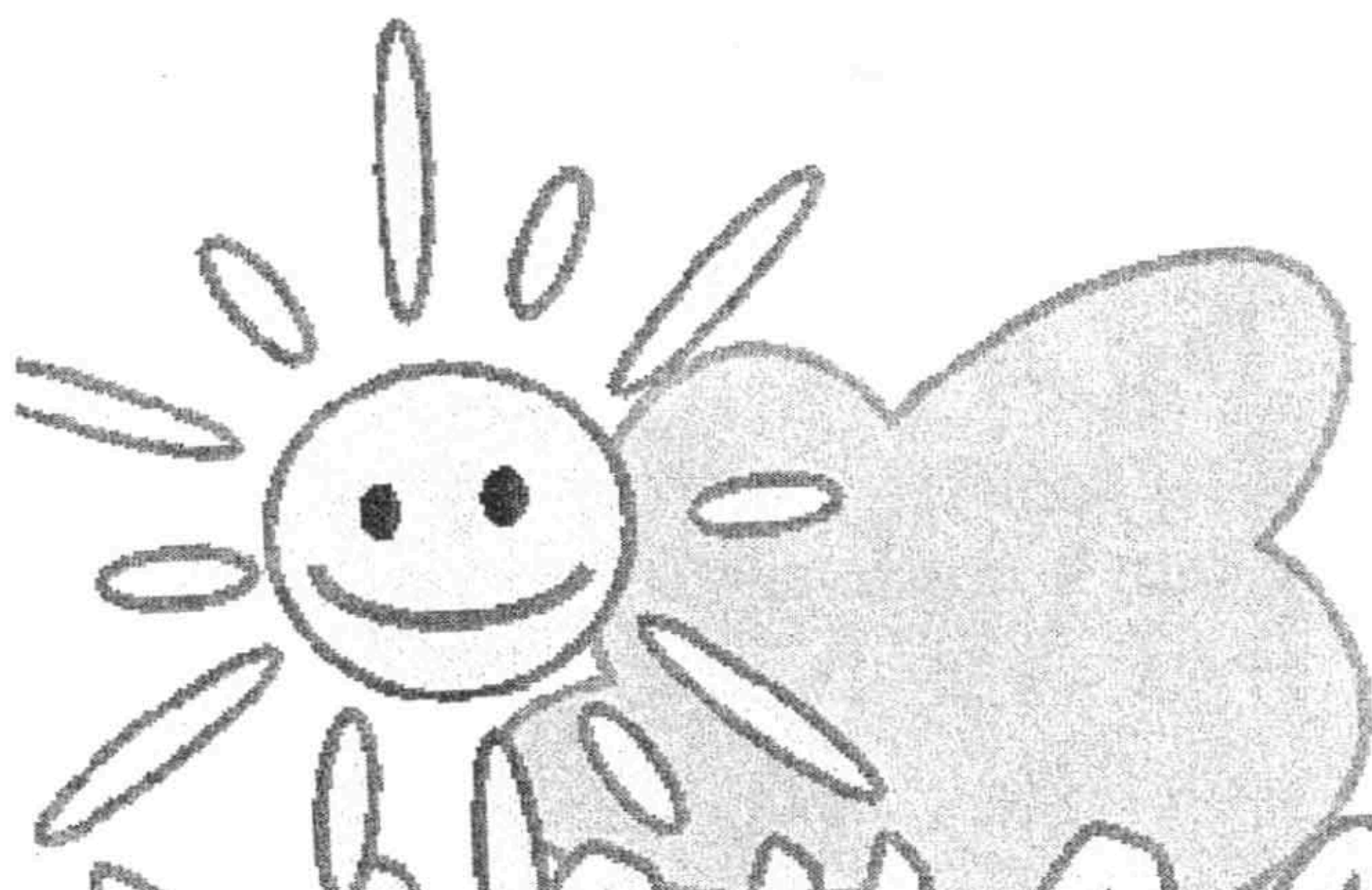
Platformy boćianie

Polska górą!!!



BIEGI

Krzyżówka



WAKACZE !!!



AKTUALNOŚCI

✓ Wielkie odliczanie do wakacji!

✓ Dzień dziecka w tym roku nadzwyczaj deszczowy, ale bardzo udany, dziękujemy wszystkim obecnym i gratulujemy drużynie nauczycielek, wygrały 3 sety z uczennicami w siatkówkę:) BRAWO!

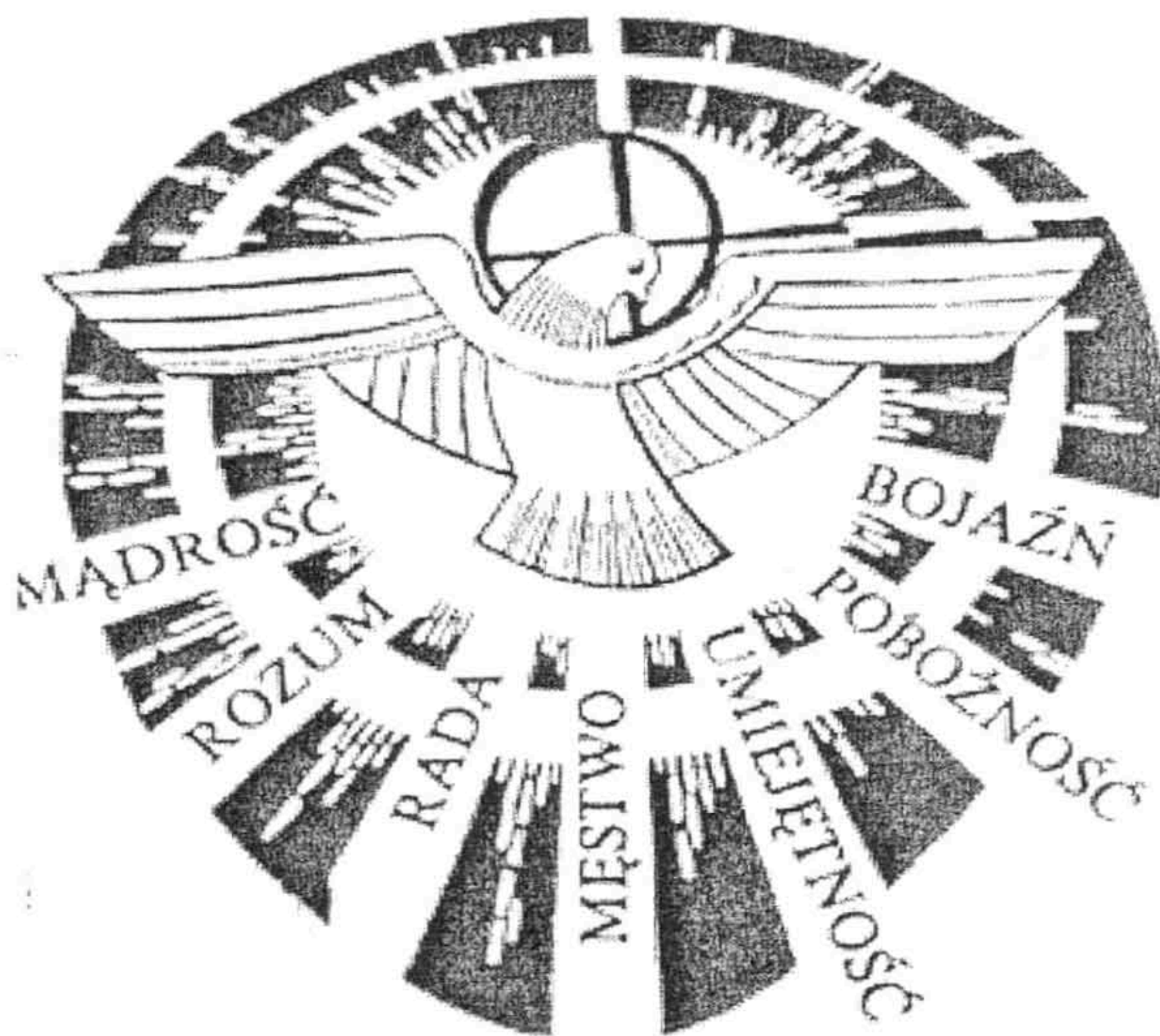
- ✓ Platforma bociania IIIb wygrała:) nagroda to dzień bez pytania (zazdrościmy zwycięzcom)
- ✓ Dnia 4 czerwca panie kucharki uczniom na obiad zaserwowały hamburgery. Czy pan sklepikarz ma się obawiać konkurencji?:D
- ✓ 5 czerwca odbyło się rozstrzygnięcie konkursów plastycznego i fotograficznego
- ✓ Czas poprawek, coraz więcej uczniów widuje się na kółkach wyrównawczych po to ,aby poprawić ocenę;)
- ✓ Dzień 7 i 8 czerwca woolny^^ czy wykorzystaliśmy ten czas jak najlepiej?
- ✓ 3 dniowy biwak, czemu nie? Klasy trzecie chcą tak spędzić ostatni czas razem. Już niedługo większość z nich nie będzie się spotykać codziennie. To smutne:(
- ✓ Kolejny koncert w Małym Kościółku- tym razem we czwartek 7czerwca
- ✓ Gdzie jest słońce? Kto widział, aby w czerwcu było tak pochmurno?!
- ✓ Konkurs Maryjny w Leśnej Podlaskiej -artykuł i zaskakujące wiadomości na dalszych stronach
- ✓ Drużyna parkowa na ostatnim etapie ogólnopolskim zajęła 7 miejsce! To osiągnięcie:)
- ✓ Klasy III mają za sobą ostatni egzamin w tym roku(egzamin dopuszczający do sakramentu bierzmowania) Napełnieni Duchem Świętym mogą spokojnie rozpocząć wakacje
- ✓ Odbył się pochód ulicami Janowa Podlaskiego, zorganizowany przez szkołę podstawową , sprzeciwiający się paleniu papierosów, zażywaniu narkotyków i picciu alkoholu
- ✓ Rycerze i ich uzbrojenie zawitało po małych problemach z przyjazdem do naszego gimnazjum. Niektórzy nawet zostali zakuci w duby:)
- ✓ Mamy I miejsce w Biegach Papieskich – zajął je Marcin Kanar, a II miejsce wywalczył - Adrian Kozak. Gratulacje!
- ✓ 40-lecie nadania podstawówce imienia Czesława Tańskiego. Specjalnie na akademię zawieszon, został na hali spadochron:)
- ✓ Łukasz Klimczuk zdobył 7 miejsce w Polsce konkursie „Młodzież Zapobiega Pożarom”.
- ✓ Lekcje otwarte w klasach Ia i Ib - uczniowie prezentowali swoje prace wykonane w ramach projektów wykonanych na lekcji j. polskiego
- ✓ Jeden z naszych kolegów gimnazjalnych z klasy I złamał nogę:/ i leży w szpitalu. Michał trzymaj się i szybko wracaj do zdrowia!:*
- ✓ Dzień ojca 23.06 pamiętajcie o życzeniach i całuskach dla tatusia;)

✓ **Sezon truskawek otwarty!!** Nawet pan dyrektor w swoim gabinecie gościł ten smakowity owoc<3

✓ Nie udało się pobić rekordu Guinnessa w Białej Podlaskiej. W nocy białscy wandale zniszczyli papierowy kosz :(a było tak blisko☹

BIERZMOWANIE KLAS III

Od maja uczniowie klas III prawie w każde poniedziałki i środy uczestniczyli w spotkaniach w Kościele z ks. Mirkiem, który z wielkim zaangażowaniem próbował jakkolwiek wydobyć siłę głosu z młodzieży, która przez całą Mszę Świętą miała śpiewać wybrane pieśni. Dawał również wskazówki jak należy zachować się w stosunku do biskupa i ogólnie jak udzielenie sakramentu będzie przebiegało:)



A wszystko zaczęło się od lekcji religii, gdzie pani katecheta Małgorzata przerabiała z nami Katechizm Siedlecki, wkładając nam do głów wiedzę niezbędną do zdania egzaminu.

Tego dnia wszyscy zestresowani udaliśmy się do Kościoła, gdzie czekał na nas ksiądz egzaminator. Powitał nas i zaczął rozmowę. Ogólnie cały egzamin polegał na rozmowie między nami a księdzem, niepotrzebnie się stresowaliśmy. Miło było widzieć przerażone miny chłopaków czekających na nas na zewnątrz (byliśmy podzieleni na 2 grupy-chłopcy i dziewczyny) nerwowo pytających nas, czego mają się spodziewać, czy trudne pytania były.

Po egzaminie przyszedł czas na przyjęcie tego ważnego sakramentu wprowadzającego nas w dorosłość. Odświętnie ubrani przed godziną 11 zebraliśmy się z rodzicami i świadkami przed Kościołem, emocje były jeszcze większe niż na egzaminie, szczególnie dla tych którzy czytali czytanie, śpiewali psalm i tych którzy dziękowali biskupowi za udzielenie sakramentu. Podczas uroczystej sumy odpustowej sakrament bierzmowania przyjęło 71 osób.

Eucharystia zakończyła się wspólnym odmówieniem litanii do św. Wiktora i ucałowaniem jego relikwii.

Było to bardzo wyjątkowe przeżycie, które się już nie powtórzy.

Do obecnych klas II i I nie obawiajcie się egzaminu, nie jest wcale tak trudno, jeżeli znacie modlitwy i będziecie słuchać pani katechety na lekcjach, na sto procent zdacie. To będą pytania na rozumowanie, a nie prośby o wyklepanie definicji;)

Emilia





Konkurs wiedzy mitologicznej

Pod koniec maja tego roku w sali nr 6 zgromadziły się 32 osoby z naszego gimnazjum, aby spróbować swoich sił w konkursie dotyczącym znajomości mitów. Należało udzielić odpowiedzi na pytania, które dotyczyły m.in. mitu o Syzyfie, Zeusie i innych bogach i herosach. Dodatkowo

należało wyjaśnić związki frazeologiczne wywodzące się z mitologii. Test nie był łatwy, ponieważ wśród podanych odpowiedzi czasem właściwa była jedna lub więcej odpowiedzi.

A oto wyniki konkursu:

I miejsce Zuzanna Orzechowska

II miejsce Aneta Filipiuk i Monika Klimczuk

III miejsce Natalia Kondratiew

Przygotowanie konkursu: p. Katarzyna Panasiuk
i p. Iwona Andruszkiewicz



Ciekawe naklejki

Takie oto nietypowe naklejki można otrzymać od naszych polonistek - pocieszają, gdy otrzymamy złą ocenę, rozśmieszają i dopingują do jeszcze lepszych wyników w nauce!!!



Redakcja gazetki: Emilia Pikacz, Zuzanna Siemieniuk, Monika Klimczuk, Katarzyna Nitychoruk,

Paulina Łukasinska, Robert Kulicki, Piotr Majkrzyk

Adres redakcji: Publiczne Gimnazjum im. Jana Pawła II w Janowie Podlaskim ul. 1 Maja 5

Zdjęcia: własne

Nakład: ok. 50 sztuk

Kontakt: gimnazjum.galimatias@gmail.com

Opiekun: Iwona Andruszkiewicz

26 maj-Dzień Matki



Maj to miesiąc, który jest z pewnością najpiękniejszy. Wszystko wokół nas budzi się do życia, nabiera kolorów, można poczuć świeżość. Kwitnące drzewa i kwiaty sprawiają, że nie sposób nie być szczęśliwym.

W tych cudownych dniach maja jeden dzień został poświęcony naszym mamom. Jest to z pewnością jedno z najcieplejszych, najbardziej czułych świąt obchodzonych w naszym kraju.

Warto pamiętać o tym dniu, gdyż mama jest największym skarbem dla swojego dziecka. Tylko ona potrafi w szczególny sposób otulić nas swoimi matczynymi rękami, pocieszyć, dodać otuchy i napoić optymistycznym myśleniem, gdy nam smutno. To ona wpaja w nas pozytywne zachowania już od pierwszych miesięcy naszego życia, szacunek dla innych ludzi, życzliwość. To mama zawsze trzyma nas za rękę, zawsze wysłucha i pomoże. Jest z nami zawsze swoim sercem, które każdego dnia z nami dzieli.

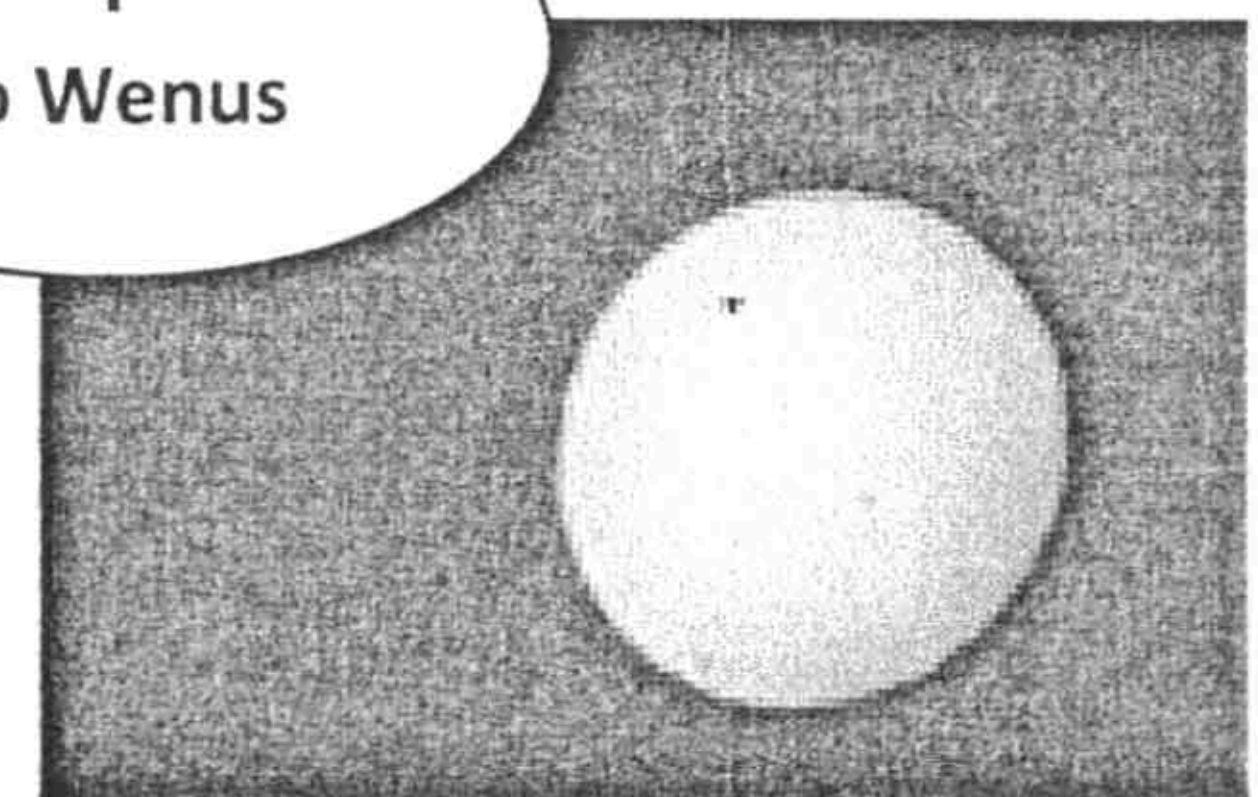
Ten piękny, wyjątkowy dzień jest wspaniałą okazją do podziękowania swojej rodzicielce za trud, jaki włożyła w nasze wychowanie. Nie musimy okazywać naszych uczuć drogimi prezentami. Wystarczy szczerzy, serdeczny pocałunek, który przecież nic nie kosztuje ☺

Mimo iż oficjalnie jedna kartka z kalendarza jest ofiarowana naszym mamom, to każde prawdziwie kochające dziecko będzie szczerze, uczciwie i kochające wobec swojej mamy 365 dni w roku, ponieważ matki nikt nie jest w stanie nam zastąpić ☺

Niezwykłe rzadkie zjawisko na polskim niebie

W nocy z wtorku na środę i w środowy poranek na niebie można było zaobserwować niezwykle i rzadkie zjawisko - przejście Wenus na tle tarczy Słońca. Planeta widoczna w postaci małej czarnej kropki przesuwała się po tarczy naszej gwiazdy. zjawisko przejścia Wenus występuje cztery razy w jednym 243-letnim cyklu. Następne takie zjawisko będzie dopiero w 2117 roku. Chociaż przejście Wenus jest zjawiskiem podobnym do zaćmienia Słońca przez Księżyc, to jednak nie jest tak spektakularne, bo nie przesłania całej tarczy Słońca. Wszystko dlatego, że Wenus znajduje w znacznie większej odległości od Ziemi niż Księżyc i dlatego widoczna jest jedynie jako czarny punkcik. Eksperci przestrzegają, że nie wolno patrzeć bezpośrednio gołym okiem w kierunku Słońca. Najlepiej jest skierować światło słoneczne na płaską powierzchnię przez lornetkę lub teleskop, albo patrzeć przez specjalne przyciemniane okulary.

Ta kropczka
to Wenus





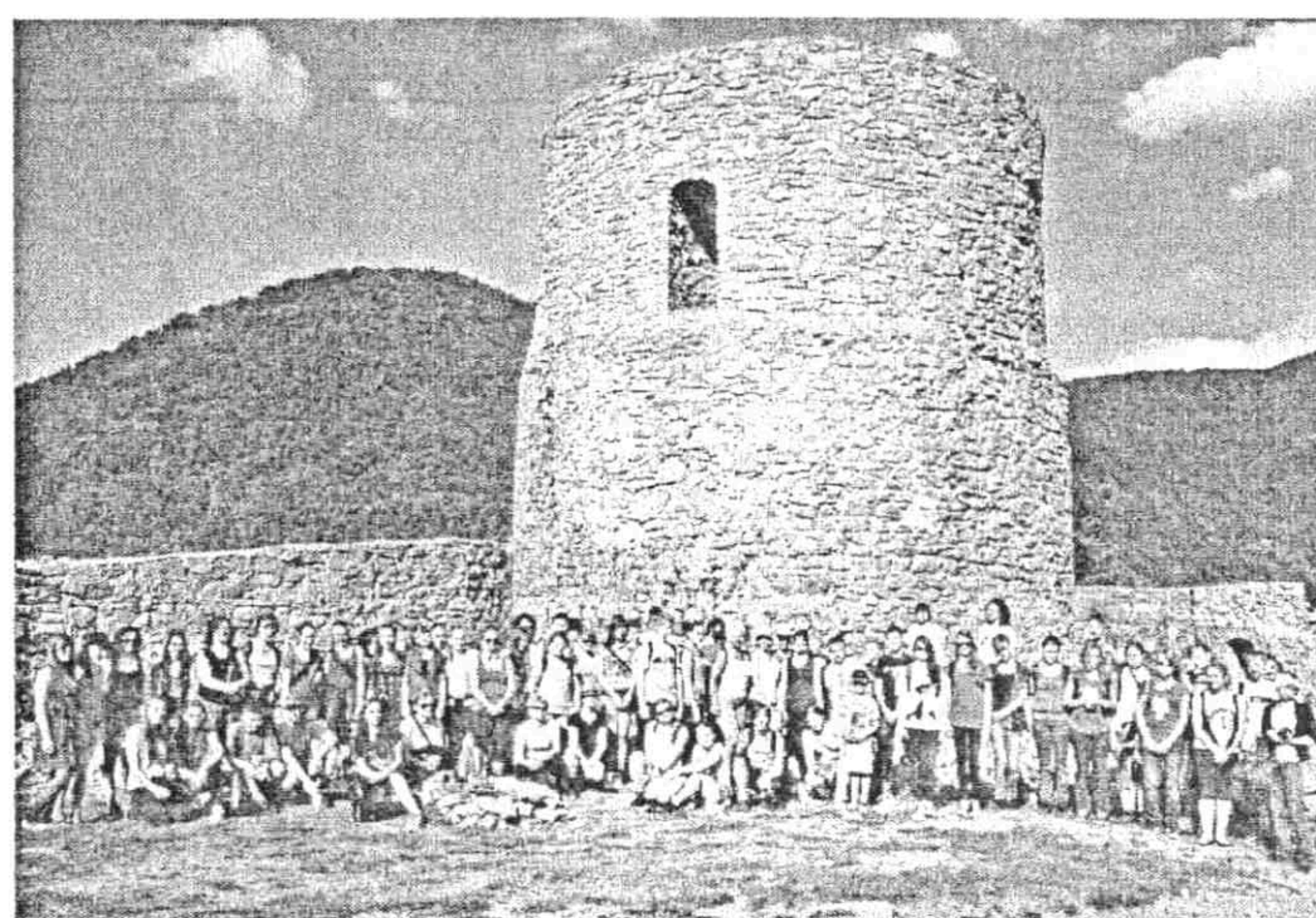
Nasza parkowa przygoda...

Wyjazd z domów o godzinie, kiedy wszyscy jeszcze smacznie śpią, rozpoczął 12-godzinną drogę prowadzącą do malowniczo położonej górskiej miejscowości- Rytra, gdzie 22 maja 2012 roku odbył się finał ogólnopolski XI edycji konkursu przyrodniczego "Poznajemy Parki Krajobrazowe Polski".

Przebrnęliśmy przez półfinały, składające się z testu (z ogólnej wiedzy biologicznej, ochrony środowiska oraz znajomości parków krajobrazowych Polski) oraz rozpoznawania gatunków chronionych. Jako jedna z 8 najlepszych drużyn weszliśmy do finału. Tu czekały nas zadania z topografii i rozpoznawanie gatunków pospolitych. 1 miejsce zajęli gospodarze- ekipa z woj. małopolskiego.

My (Ilona Krzesiak, Zuzanna Orzechowska, Monika Klimczuk, Maciej Karcz) zajęliśmy 7 miejsce w Polsce. ☺ A w naszych zmaganiach towarzyszyła nam Pani Krysia Kopczyńska i jej uroczy synek Igor.

Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody rzeczowe, a nagrodą dla wszystkich drużyn i ich opiekunów był pobyt w Zespole Parków Krajobrazowych Województwa Małopolskiego w dniach 21-25 maja 2012r. Mogliśmy zobaczyć jeden z najpiękniejszych zakątków Polski, jakim są tereny Popradzkiego Parku Krajobrazowego.



„Rogasiowy Szlak” przemierzaliśmy z uśmiechem, mimo zmęczenia. A można się było zasapać, bo do pokonania było prawie 700 m różnicy wysokości między najniższym a najwyższym punktem trasy. Na szczycie Radziejowej (1266 m n.p.m.) czekały nas niezwykle widoki, które zapierały dech w piersiach. Burza i ulewny deszcz były dodatkową atrakcją, ale uniemożliwiły rozpalenie ogniska, dlatego odbyło się dopiero wieczorem, już przy miejscu zakwaterowania- hotelu „Janina”. Inną atrakcją był przejazd Doliną Popradu, a następnie koleją gondolową na Jaworzynę Krynicką (1114 m.n.p.m.)- najwyższy szczyt wschodniego pasma

górskiego w Popradzkim Parku Krajobrazowym.

Widzieliśmy gatunki roślin i zwierząt, których nie mielibyśmy szansy spotkać w okolicach naszego Janowa. Poznaliśmy wielu pozytywnych ludzi, a z niektórymi będziemy utrzymywać kontakt przez długi czas. Godziny spędzone na nauce z pewnością były warte tych chwil, które będziemy jeszcze wspominać.

Jace ☺



Citta typuje wyniki spotkań Euro 2012!

Czas na rozwiązanie naszej piłkarskiej zagadki. Znana z bezbłędnego typowania wyników meczów piłkarskiego mundialu w RPA ośmiornica Paul ma następcę. Podczas Euro 2012, które odbędzie się w Polsce i na Ukrainie, rezultaty spotkań będzie przewidywać... słoń, a właściwie słońca z krakowskiego zoo!

W eliminacjach zorganizowanych przez dziennikarzy RMF FM i miasto Kraków słońca pokonała dwie papugi i osła. Te pierwsze były niezdecydowane, a osioł - jak się okazało - nieco skorumpowany: dla jedzenia zrobi wszystko.

Citta to słońca o wyjątkowych zdolnościach. Interesuje się piłką nożną, lubi także żonglować futbolówką. No i - co najważniejsze - zna się na typowaniu wyników.

Słońca ma już za sobą pierwszą udaną próbę. Citta poprawnie wytypowała wynik finału Ligi Mistrzów, wskazując zwycięzcę. Najważniejszy sprawdzian jednak dopiero przed nią. 8 czerwca będzie musiała wskazać triumfatora meczu pomiędzy reprezentacjami Grecji i

Polski. Citta dostanie do wyboru trzy owoce: dwa z flagami państw grających w meczu i jeden oznaczający remis. Istnieje też szansa, że podczas Euro 2012 zrobi większą karierę niż którykolwiek z naszych piłkarzy. Poznajcie Cittę!

Citta urodziła się w 1979 roku. W 2006 roku trafiła do krakowskiego zoo. Zamieszkała wybiegu ze słońcą Baby. Citta lubi kąpiele w wodzie, tarzanie się w błocie i drzemki. Nie "wzgardzi" także małą przekąską w postaci 10 kg płatków owsianych, 15 kg marchewki, 12 kg jabłek. Uwielbia także buraki. Największą nagrodą jest jednak dla niej czekolada!

Ko ko ko ko Euro spoko!

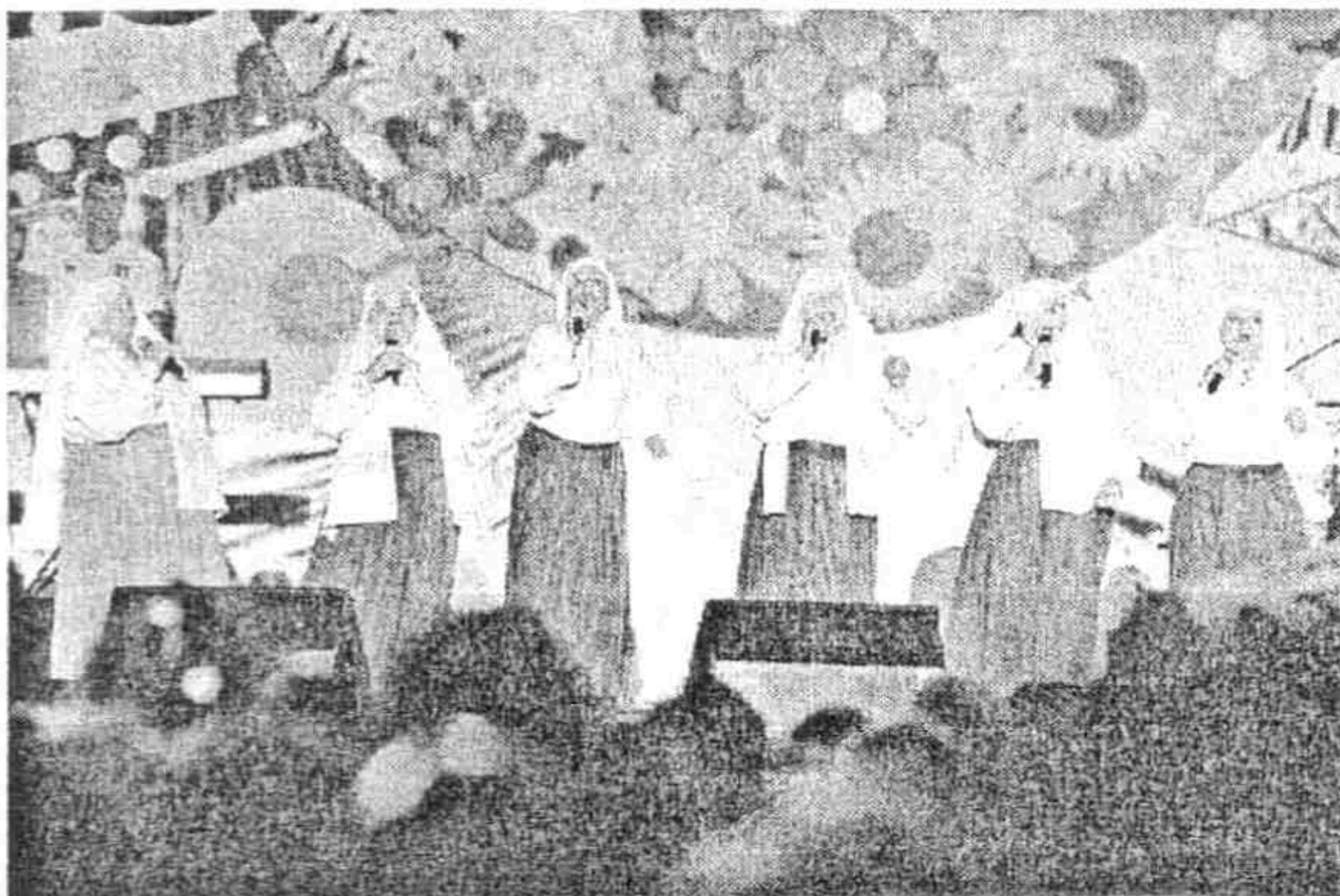
KoKoKoKo Euro Spoko to tytuł piosenki który wygrał konkurs na hymn otwarcia Euro 2012. Autorem tej piosenki jest zespół Jarzębinki. Mielismy do wyboru wiele pozycji, jednak jak widać ta najbardziej przypadła nam do gustu.

Dla jednych żenada, a innym się podoba. Wokół tej piosenki nieustannie wrze. Jedni piszą petycje o jego usunięciu, drudzy nalegają na jego pozostawienie.

Ciągle wrze, a do Euro już tylko kilka dni. Czy zbłaźnimy się przed Europą?, a może rozśmieszymy naszych gości do łez?

Jedno jest pewne Euro 2012 to czas niezapomnianych piłkarskich wrażeń i emocji, także więc niezależnie od hymnu będziemy się dobrze bawić i kibicować podopiecznym Franciszka Smudy ☺

Kto nie ma poczucia humoru?



W ubiegłym tygodniu prawdziwym hitem Internetu stał się muzyczny twór łączący dwie prawdopodobnie najbardziej irytujące piosenki w Polsce - „Koko Euro Spoko” Jarzębiny oraz „Somebody That I Used To know” Gotye. Powstały z tej mieszanki kawałek zaśpiewał wokalista zespołu Bliss, Juliusz Kamil. Okazuje się, że jego żart, delikatnie mówiąc, nie spodobał się grupie Jarzębina. Co z tego wyniknie?

Niewykluczone, że to szydercze podejście do „Hitu Biało-Czerwonych” stanie się powodem poważnego konfliktu, który może nawet skończyć się w sądzie.





Kasia

Garść wspomnień z gimnazjum...☾

Upłynęło osiem lat od momentu zakończenia przeze mnie edukacji w Gimnazjum im. Jana Pawła II w Janowie Podlaskim. Patrząc na ten okres z perspektywy czasu, dochodzę do wniosku, iż był to jeden z najciekawszych okresów w moim życiu, ale też... jaka ja już jestem stara!

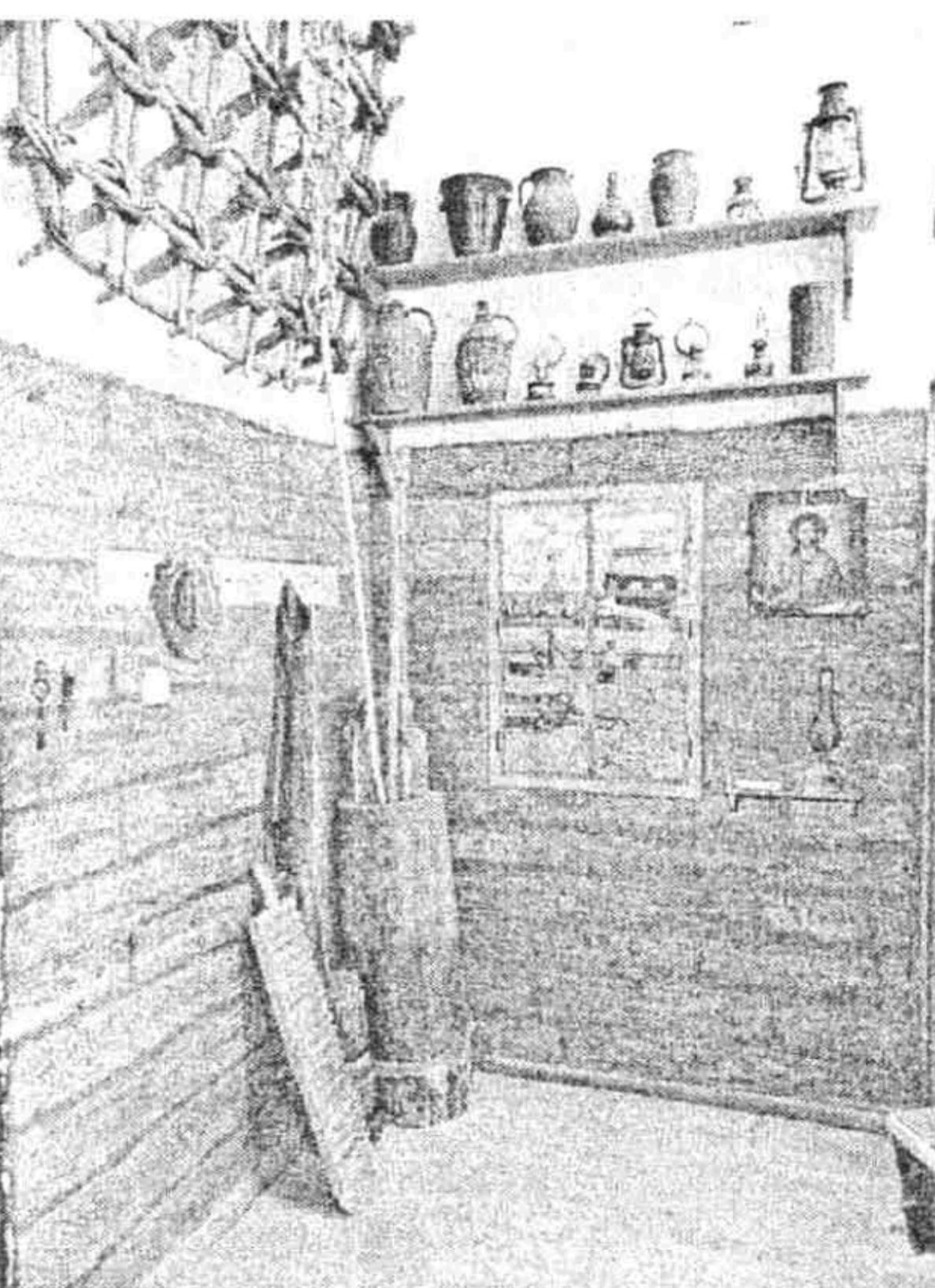
Gimnazjum traktuję jako etap przejściowy między dzieciństwem a dorosłością. To czas dojrzewania, kiedy to dochodzi do kształtowania się osobowości młodego człowieka, uświadamiania

sobie, co jest tak naprawdę ważne, czemu warto poświęcić swój czas i zaangażowanie. To czas podejmowania pierwszych ważnych decyzji, pierwszych poważnych kłopotów, pierwszych imprez, miłości czy wreszcie czas pierwszych egzaminów.

Będąc uczennicą gimnazjum, nie uświadamiałam sobie, jak ważnym okresem w życiu są te trzy lata. Mam tu na myśli sprawy związane zarówno z samą nauką (której jest niestety dość sporo) jak i te wiążące się z życiem towarzyskim. Swoją edukację w gimnazjum rozpoczęłam na dywaniku u p. Dyrektora za żart, które robiłam razem z kolegą na nie lubianej koleżance. Wtedy przekonałam się, że z dyrektora jest świetny facet, potrafi rozmawiać z młodzieżą. To była komiczna sytuacja, bo zamiast nas ukarać, zaczął się z nas śmiać, co my wyprawiamy. Przeprosiliśmy za swoje zachowanie i więcej żarty nas się nie imaly (jeśli chodzi o tę koleżankę).

Rozpoczynając naukę w gimnazjum, początkowo byłam przerażona ilością materiału, który należy przez trzy lata przyswoić. Zawsze miałam strach przed lekcją fizyki z p. Krysią Buksińską i jej metodą odpytywania, jednym słowem masakra... Odpowiedzenie prawidłowo na pytanie wydawało się niemożliwością, zwłaszcza, iż myślami cały czas byłam jeszcze w Szkole Podstawowej. Z czasem okazało się, że „nie taki diabeł straszny, jak go malują”.

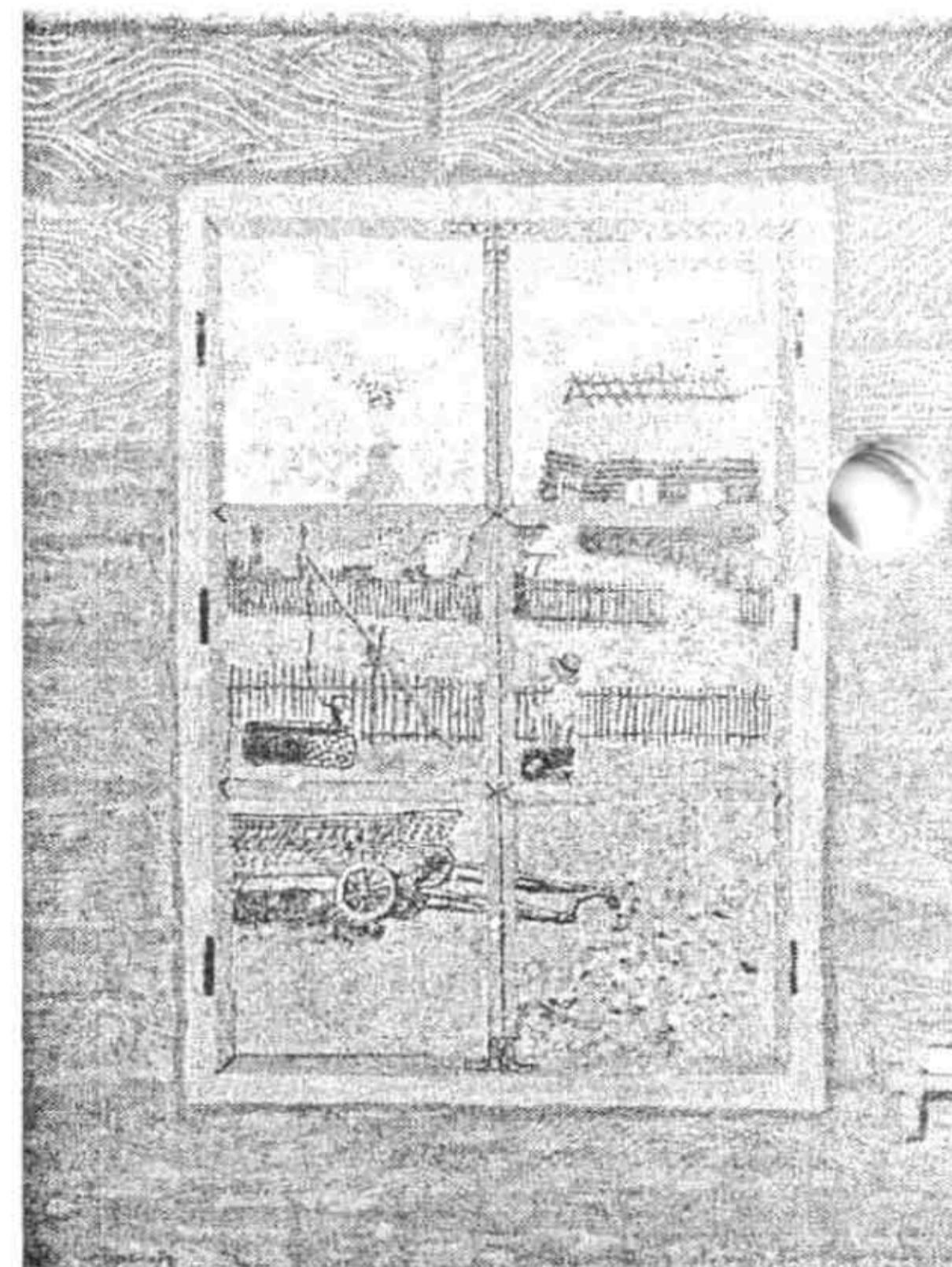
Bardzo miło wspominać uczących mnie nauczycieli, mimo, iż nie wszystkie przedmioty były mi bliskie, a kilku wręcz nie znosiłam. Pierwszy na wspomnienie przychodzi mi p. Jacek Olichwiruk-wychowawca. Na lekcji geografii zawsze robił sobie z nas żarty, przykładowo koleżdze pokazał mapę Afryki i kazał szukać Polski, chłopak głupiał przy tablicy i szukał, a cała klasa się śmiała. Żartowniś :) Z p. Jackiem oprócz obowiązkowego programu nauczania mieliśmy też chwile rozrywkę i wtedy chłopaki grali w CS a dziewczyny siedziały na chacie. Musiałyśmy ograniczać się do jednej osoby, bo przy większej liczbie "czatowników" zamulały się serwery i chłopaki nie mogli w pełni grać :) Teraz śmieję się na samą myśl o tym, ale faktycznie p. Jacek potrafił stanąć za plecami i sprawdzić z iloma osobami rozmawiamy :)



Nie wiem czy jest to odpowiednie miejsce do przyznania się, jakie wtedy robiliśmy żarty nauczycielom, ale zaryzykuję :) Np. żeby uniknąć przepisywania ogromnych ilości tekstów z tablicy, chłopaki wycierali ją gąbką z dodatkiem mydlin. Tablica po takim zabiegu nie nadawała się do pisania żadną kredą. Były sytuacje, kiedy przed lekcją rosyjskiego, oblepialiśmy krzesło bezbarwną taśmą, lepącą się stroną na zewnątrz. Oblepiony zadek gwarantowany :) Zdarzyła się również wysmarowana klamka bananem, ale to tylko raz, kiedy złość ku jednemu z nauczycieli sięgnęła apogeum.

okolicy.

Będąc w gimnazjum po raz pierwszy i ostatni (później już nie miałam okazji) wzięłam udział w zbiórce pieniędzy na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Już nie pamiętam ile wtedy łącznie zebraliśmy, ale podobno we wcześniejszych latach nie zdarzyła się taka suma.



Magda

Wydaje mi się, iż nie da się dobrze i ciekawie przeżyć trzech lat w gimnazjum, jeżeli nie ma się wokół siebie odpowiednich ludzi. Bardzo dobrze układała mi się współpraca z p. Arkiem Markiewiczem, już w szkole podstawowej chodziłam do niego na kółko plastyczne, robiliśmy tam wspólnie z innymi uczestnikami prawdziwe cuda, odkrywaliśmy wszelkie plastyczne/ malarskie techniki- witraże, mozaiki, rzeźbienie w linoleum, wybijanie obrazków z blachy miedzianej, malowanie na płótnie z udziałem wosku, malowanie farbami, ołówkiem... Później w gimn. na plastyce mogłam zabłysnąć posiadaną już wiedzą. Posiadany "talent" plastyczny wykorzystałam do pomocy malowania janowskich motywów w świetlicy w piwnicy. Naprawdę ciekawe doświadczenie. Malowaliśmy to przy pomocy rzutnika, w totalnych ciemnościach przez kilka dni. W tym samym czasie w sali historycznej u śp. Krysi Kostrzewy, już samodzielnie z koleżanką Magdą tworzyliśmy drewnianą chatkę na ścianie. P. Krysia powiedziała nam jak chciałaby, żeby to wyglądało, a wykonanie i inwencję zostawiła nam.

Tworzenie tego "dzieła" sprawiło nam wielką frajdę. Gwoździem rysowałyśmy sęki w deskach, w oknie przykleiłyśmy piasek, żeby podwórko wyglądało realistycznie. Na koniec podpisałyśmy się na deskach pod oknem. Cieszy mnie fakt, że w szkole została po nas jakaś pamiątka. (Gdyby Panie Dyrektorze trzeba było odświeżyć ścianę, zrobię to z przyjemnością :))Prawda jest taka, że mogłyśmy to zrobić w 2-3 dni, ale ociągałyśmy się ile tylko można było, tak nam spodobało się te zadanie. W związku z tym miałyśmy małe problemy u p. Jacka. Trzeba było w końcu zwalniać się z zajęć, ale nadrabialiśmy materiał u innych klas, które akurat w sali miały lekcje.

Zdarzało się, że to nas odpytywano, kiedy nikt z klasy nie znał odpowiedzi na pytanie. Miałam to szczęście, że poznałam tu prawdziwych przyjaciół, z którymi mam bardzo dobry kontakt do dnia dzisiejszego. Chwile spędzone razem, wspólne wycieczki, dyskoteki, biwaki są niezapomniane i zawsze się o nich pamięta. Dyskoteki na sali gimnastycznej w podstawówce z barkiem, w którym serwowano hot-dogi i oranżadę. Przerwy, na które wychodziło się do sklepu po ćwiartkę chleba i parówkę (później kontynuowaliśmy ten zwyczaj w szkole średniej).

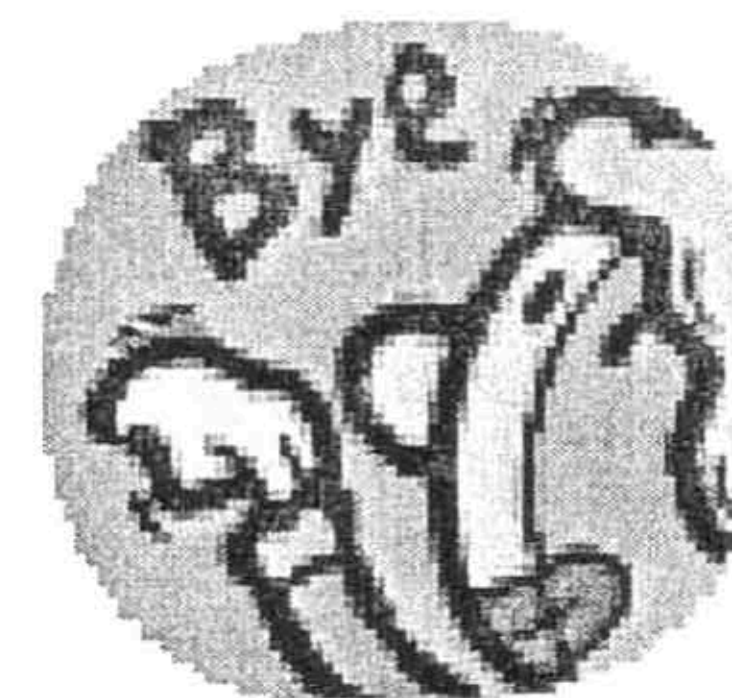
No i te kolejki do obiadu na świetlicy, przepychanki kto pierwszy a i tak zawsze każdemu wystarczyło. Okres pobytu w gimnazjum to nie tylko nauka (choć bez wątplenia jest ona bardzo ważna, daje podstawy do dalszych etapów kształcenia), ale to przede wszystkim wspólne stawianie pierwszych kroków ku dorosłości, poznawanie siebie i innych ludzi.

Gimnazjum im. Jana Pawła II to szkoła, która zawsze będzie mi bliska. Gdyby nie ludzie, których tutaj poznałam, byłabym pewnie innym człowiekiem. Odnoszę wrażenie, iż po upływie tych kilku lat, niewiele się tutaj zmieniło. Oczywiście jeżeli chodzi o sprawy czysto techniczne czy personalne to zaszły tu liczne zmiany, jednak chodzi mi przede wszystkim o to, że atmosfera szkoły pozostała niezmienna.

Lata gimnazjum to wyjątkowy czas, dlatego wykorzystajcie go w pełni, gdyż jest to jedyny i niepowtarzalny okres w życiu. Dorastamy i stajemy się dojrzałsi, jednak możemy pozwolić sobie jeszcze na nutę dziecięcej beztroski i szaleństwa, czego z upływem lat bez wątplenia brakuje.

Kasia- absolwentka 2004r

Zbliża się czas pożegnań.....



To już ostatnie
chwile w murach
gimnazjum
w takim składzie....

Powodzenia w
nowych szkołach !
Zajrzyjcie czasem
do nas! ☺

XVIII Podlaski Festiwal Pieśni Maryjnej

20 maja w Leśnej Podlaskiej odbył się XVIII Podlaski Festiwal Pieśni Maryjnej. Organizatorem imprezy był Gminny Ośrodek Kultury w Leśnej Podlaskiej, Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej oraz Sanktuarium Maryjne w Leśnej Podlaskiej. Festiwal miał charakter konkursowy. Jury w składzie: Maria Stręk Tomasiak, Ireneusz Parafiuniuk, Mariusz Kiełbus i ojciec Leszek Wielgos, przesłuchało 32 wykonawców (zespołów, solistów i chórów).



W kategorii zespołów pierwsze miejsce zajął zespół wokально instrumentalny z Janowa Podlaskiego. Było to dużym zaskoczeniem, bo zespół istniał dopiero od 2 miesięcy i występ na festiwalu był ich debiutem. Nagrodę odebrał Piotr Kulicki, który jest dyrygentem zespołu.

Nagrodę Grand Prix otrzymał Chór "Beati Cantores" z Parafii Niepokalanego Poczęcia w Milanowi.

Kategoria zespoły wokalne, wokально instrumentalne:

I miejsce - Zespół Wokalny z Janowa Podlaskiego

II miejsce - zespół dziecięco-młodzieżowy z parafii św. apostołów Piotra i Pawła w Leśnej Podlaskiej

III miejsce - scholia parafii WNMP w Białej Podlaskiej

Dzień dziecka

Tak wyjątkowy, bo wtedy każdy z nas może poczuć się dzieckiem ☺



Jest to święto dzieci na całym świecie.

W Polsce, Czechach, na Słowacji i Ukrainie obchodzone jest **1 czerwca** od roku 1952. Inicjatorem tego święta była organizacja zwana „The International Union for Protection of Childhood”, której celem było zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom z całego świata.

W Polsce od 1994 roku 1 czerwca obraduje Sejm Dzieci i Młodzieży.

Z okazji Dnia Dziecka w szkołach często obchodzony jest dzień sportu; np. poprzez organizowanie rozgrywek międzyklasowych. Tak również obchodziliśmy dzień dziecka w naszym gimnazjum. ☺ Organizowane są festyny, dzieci dostają większe lub mniejsze upominki. Niezależnie od kraju czy daty, kiedy to święto przypada, jest to dzień, w którym dzieci czują się wyjątkowe.

ONZ obchodzi Dzień Dziecka 20 listopada w rocznicę uchwalenia Deklaracji Praw Dziecka, w 1959 roku oraz Konwencji o prawach dziecka z roku 1989.

Francuski odpowiednik Dnia Dziecka to Święto rodziny, celebrowane 6 stycznia. Rodzice i dzieci zasiadają do uroczystej kolacji, podczas której podawane jest m.in. ciasto z "wróżbami".

Swoje święto w **Paragwaju** dzieci świętują 16 sierpnia, w **Hondurasie** 10 września. Z kolei w **Turcji** 23 kwietnia dzieci ubrane w stroje narodowe tańczą, śpiewają i puszczają latawce.

W **Japonii** chłopcy świętują 5 maja, a dziewczynki 3 marca. W dniu chłopca przed swoimi domami Japończycy wywieszają zrobione z papieru karpie, które symbolizują rodziców- ojciec to karp czarny, matka czerwony, z kolei niebieski symbolizuje syna, ilość karpi niebieskich wskazuje na liczbę potomków męskich w danej rodzinie. Z kolei 3 marca japońskie dziewczynki przygotowują wystawy lalek w tradycyjnych strojach i piją specjalny napój ryżowy.

We **Włoszech** to święto obchodzone jest istic po królewsku - dzieci dostają od rodziców papierowe korony, spełniane są także ich drobne zachcianki. Oprócz tego "królowie i królowe" obdarowywani są ciasteczkami z wróżką.

Jak pięknie być dzieckiem ☺



Konkursy plastyczny i fotograficzny rozstrzygnięty!!!

Dnia 5 czerwca 2012 roku do naszej szkoły przyjechało wiele nieznanym nam osób, a to z tego powodu, że już po raz dziesiąty odbyło się rozstrzygnięcie konkursu plastycznego- tym razem pod tytułem „Wiosenne kwiaty” i konkursu fotograficznego p. „Śladami wiosny”.

W komisji oprócz Pana Dyrektora zasiadła Pani Swietlana Daniluk i Pani Iwona Andruszkiewicz. I tu miła niespodzianka, bo w konkursie fotograficznym nasze koleżanki z gimnazjum nie miały sobie równych i zgarnęły wszystkie miejsca ☺:

I miejsce Aneta Filipiuk kl. III

II miejsce Anna Rusinek kl. II

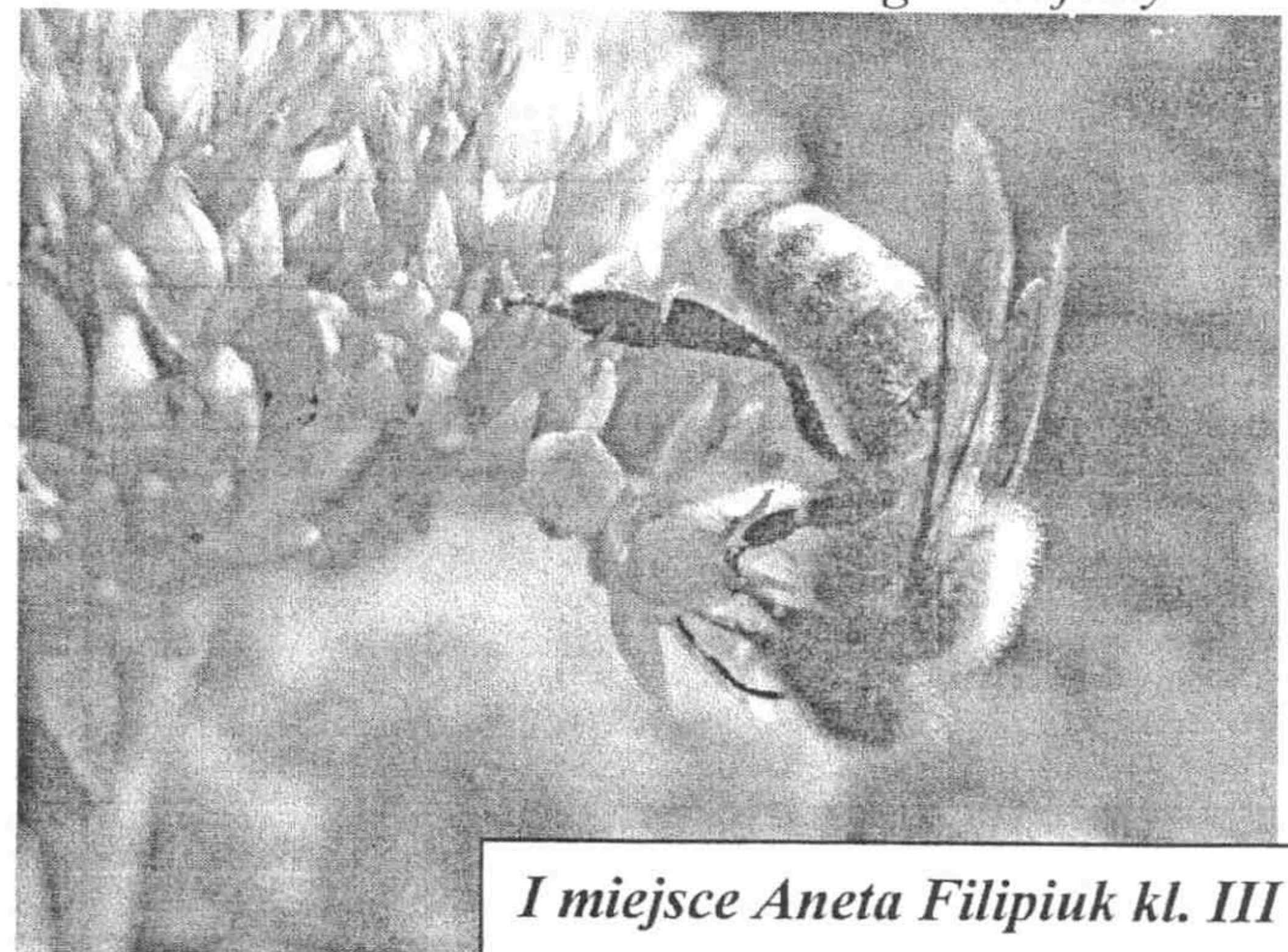
III miejsce Kamila Zakrzewska kl. III

Także w konkursie plastycznym możemy się pochwalić, że drugie miejsce zajęła Emilia Pikacz z kl. III c. Wszyscy zostali nagrodzeni ciekawymi albumami i książkami.

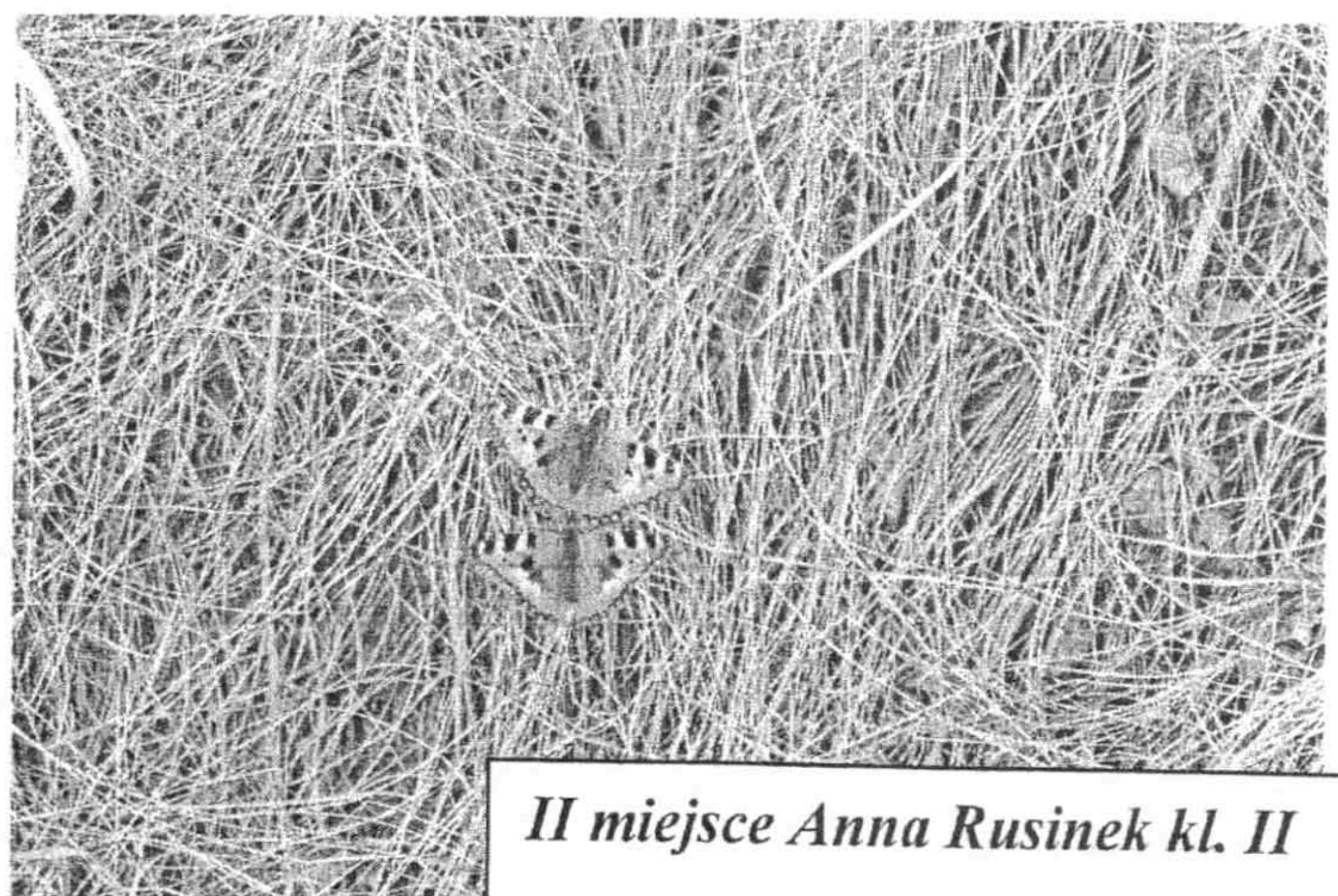
Serdecznie gratulujemy



II miejsce Emilia Pikacz z kl. III



I miejsce Aneta Filipiuk kl. III



II miejsce Anna Rusinek kl. II

Jeśli chcecie obejrzeć fotoreportaż z wręczenia nagród i zobaczyć więcej prac, zapraszamy za jakiś czas na naszą szkolną stronę gimnazjum
<http://pgjanowpodlaski.szkolnastrona.pl/>



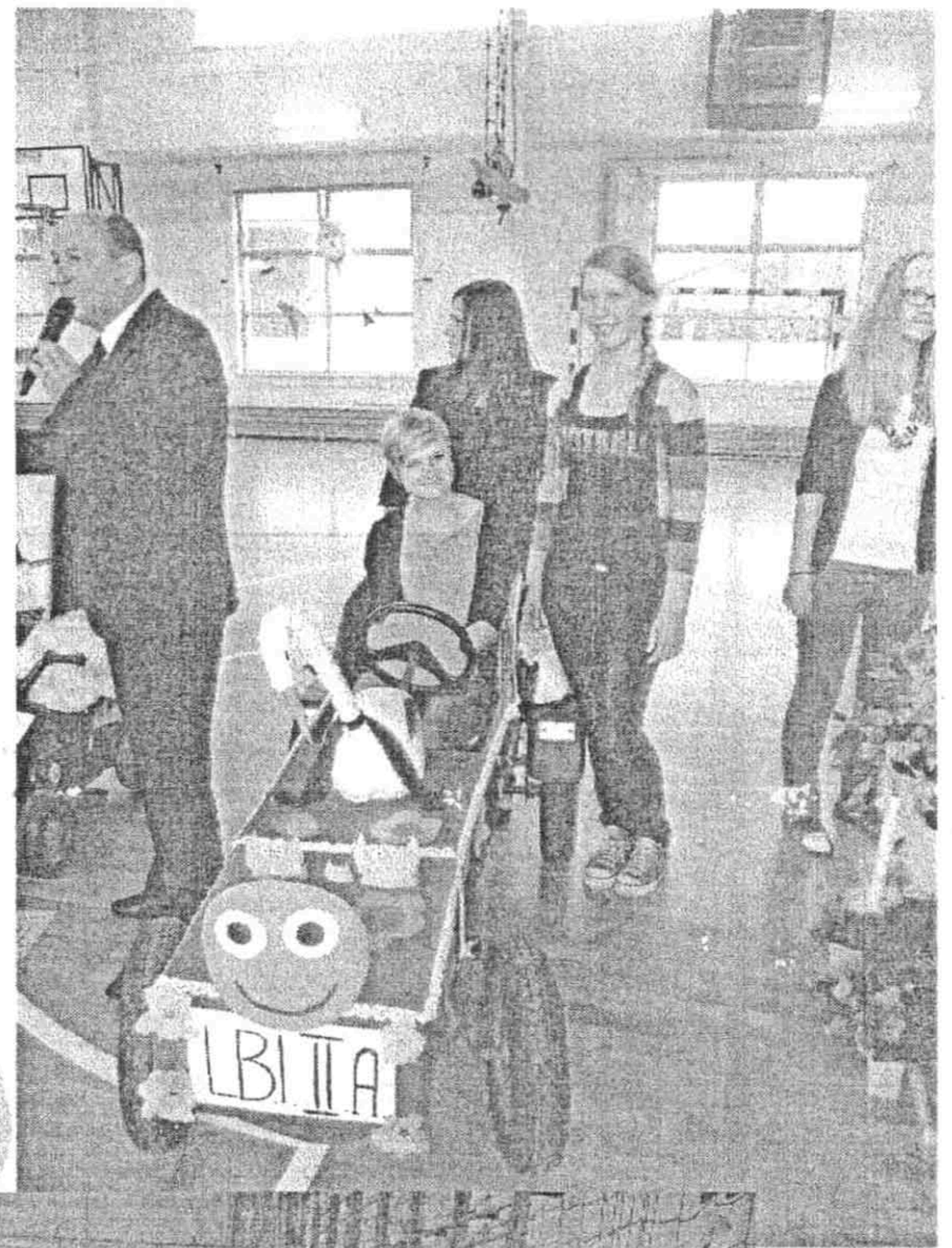
AKCJA BOCIAN W DZIEŃ DZIECKA W GIMNAZJUM....



I a



II c



LBITA

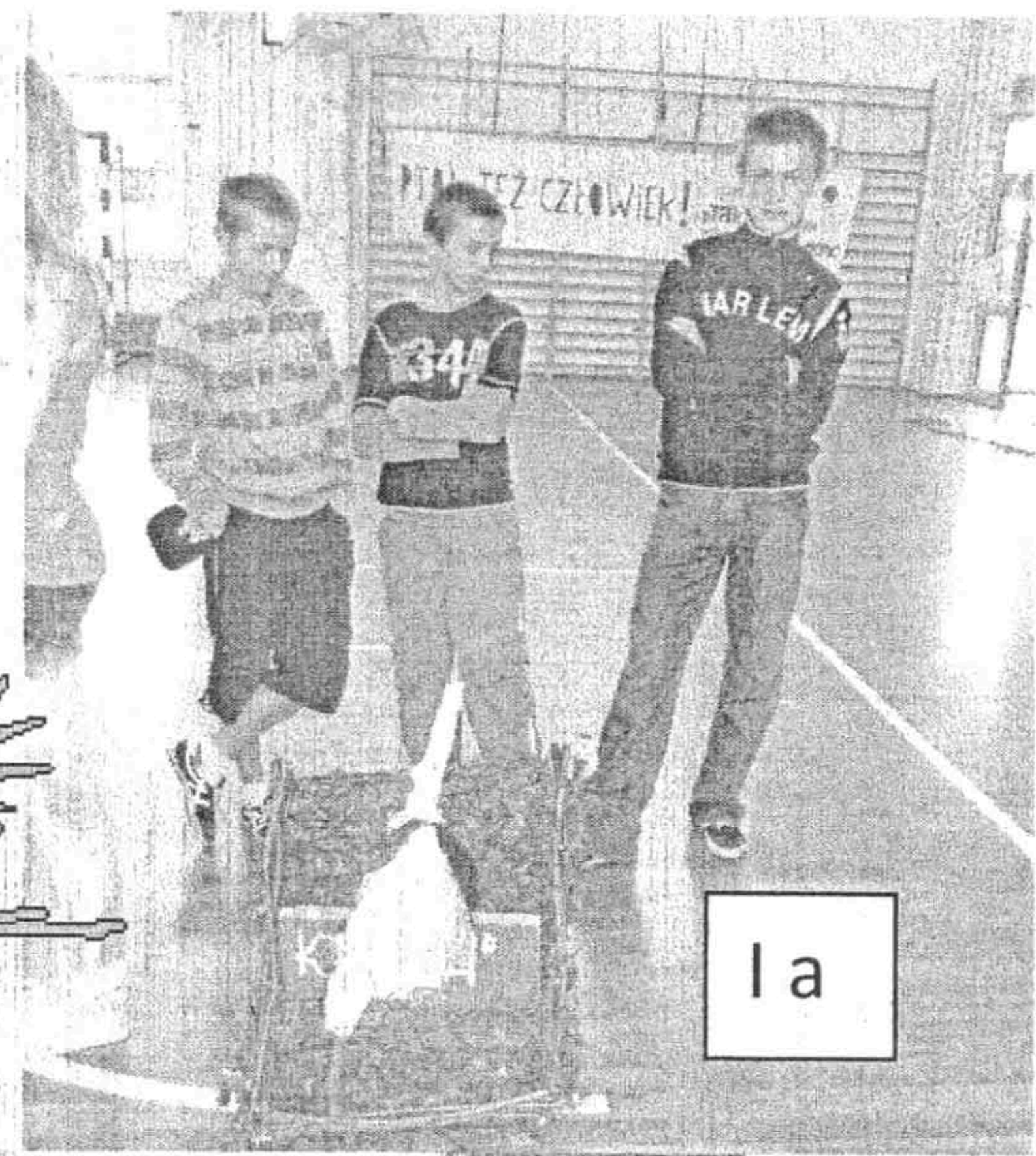
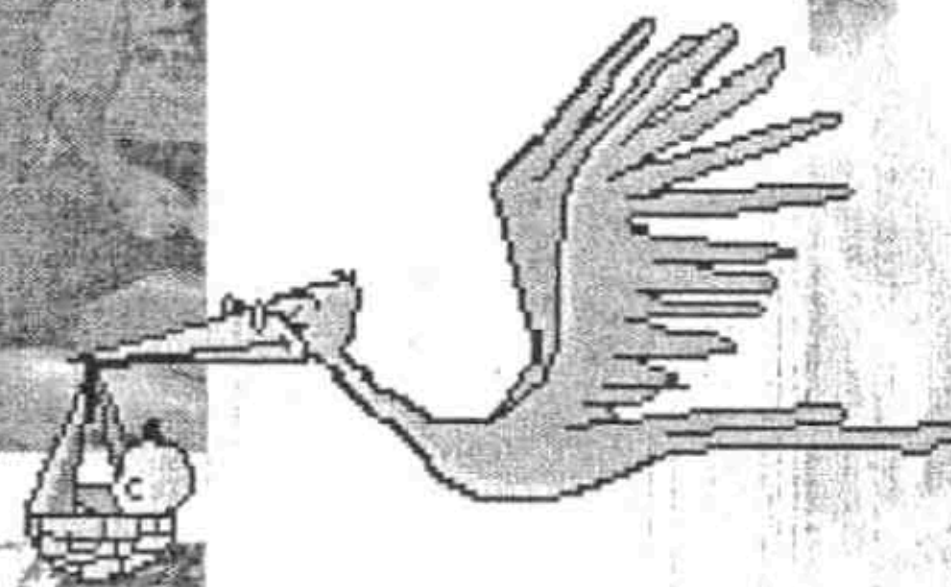


III c



DJ BOCIAN
2B





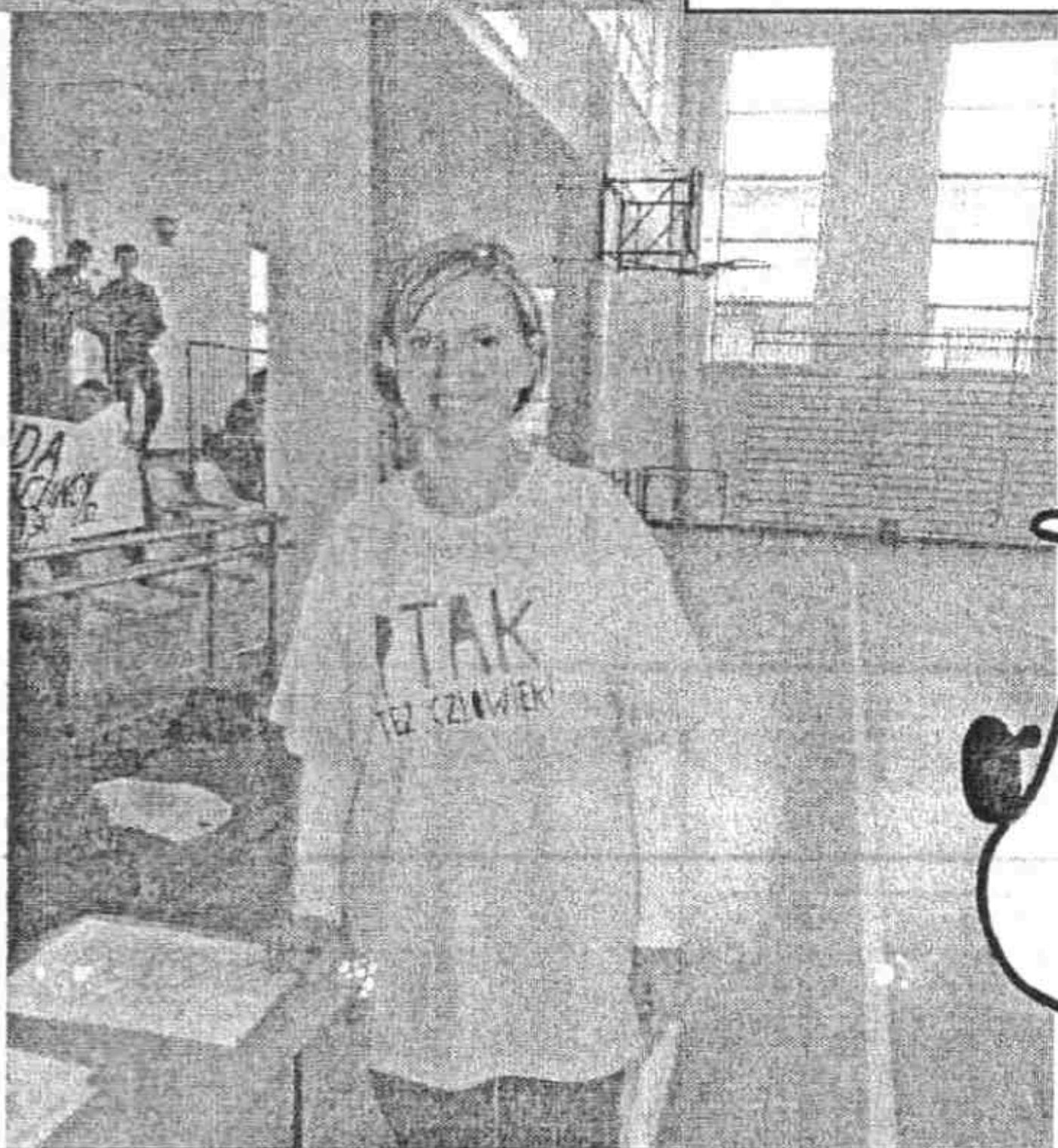
la



Parada ulicami Janowa



Wywiad dla Radia Podlasie - czemu nie!



Pani Wiola Doroszuk sprawca całego zamieszania z akcją „PTAK” w koszulce z logo



Najlepsze w akcji „Ptak” Magda Pykacz, Monika Klimczuk i Kasia Pikacz



W Dzień Dziecka wszyscy chcą być dziećmi 😊



Ławeczka jak w „Ranczo” 😊



Biegi Papieskie

Zgodnie z tradycją w naszej szkole co roku odbywają się biegi uliczne, które są poświęcone patronowi naszego gimnazjum – błogosławionemu Janowi Pawłowi II.

W tym roku odbyły się one 25 maja. Towarzyszyła nam idealna pogoda, błękitne niebo, słońce i delikatny wiatr. Uroczyste

otwarcie nastąpiło o godzinie 10:00, kiedy to krótkie przemówienie wygłosił Dyrektor naszej szkoły oraz wójt naszej Gminy – Jacek Hura.

Jeszcze przed przekroczeniem linii startu przez pierwszą rywalizującą grupę mieliśmy okazję podziwiać małe show w wykonaniu naszych cheerleaderek. Dziewczęta przygotowywały się pod okiem Pani Marzenki Kulickiej ☺ Swoim energicznym tańcem wzbudziły w każdym ducha rywalizacji!



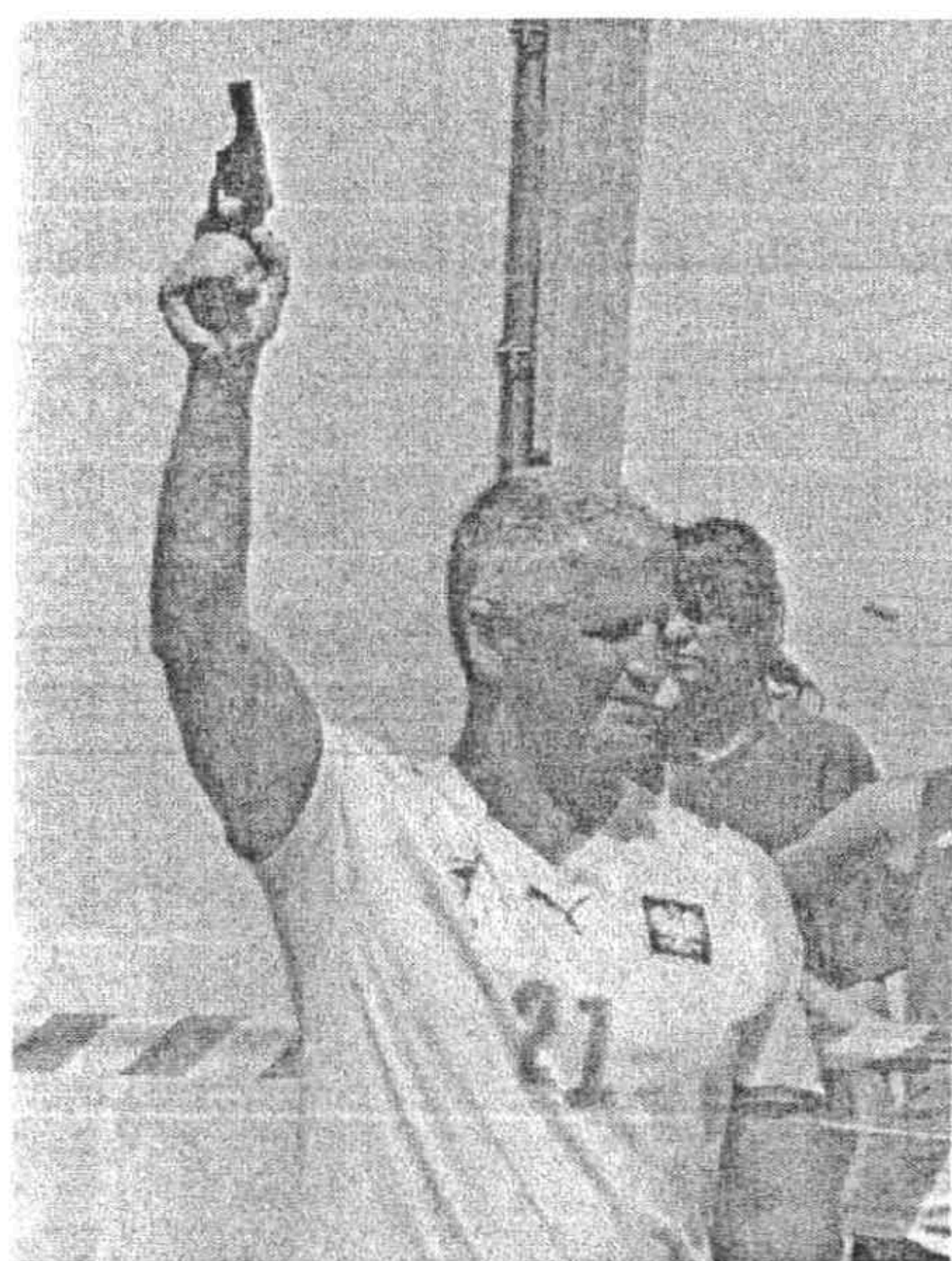
Zawody na wesoło ☺

W biegach brała udział Szkoła Podstawowa, Gimnazjum oraz chętni

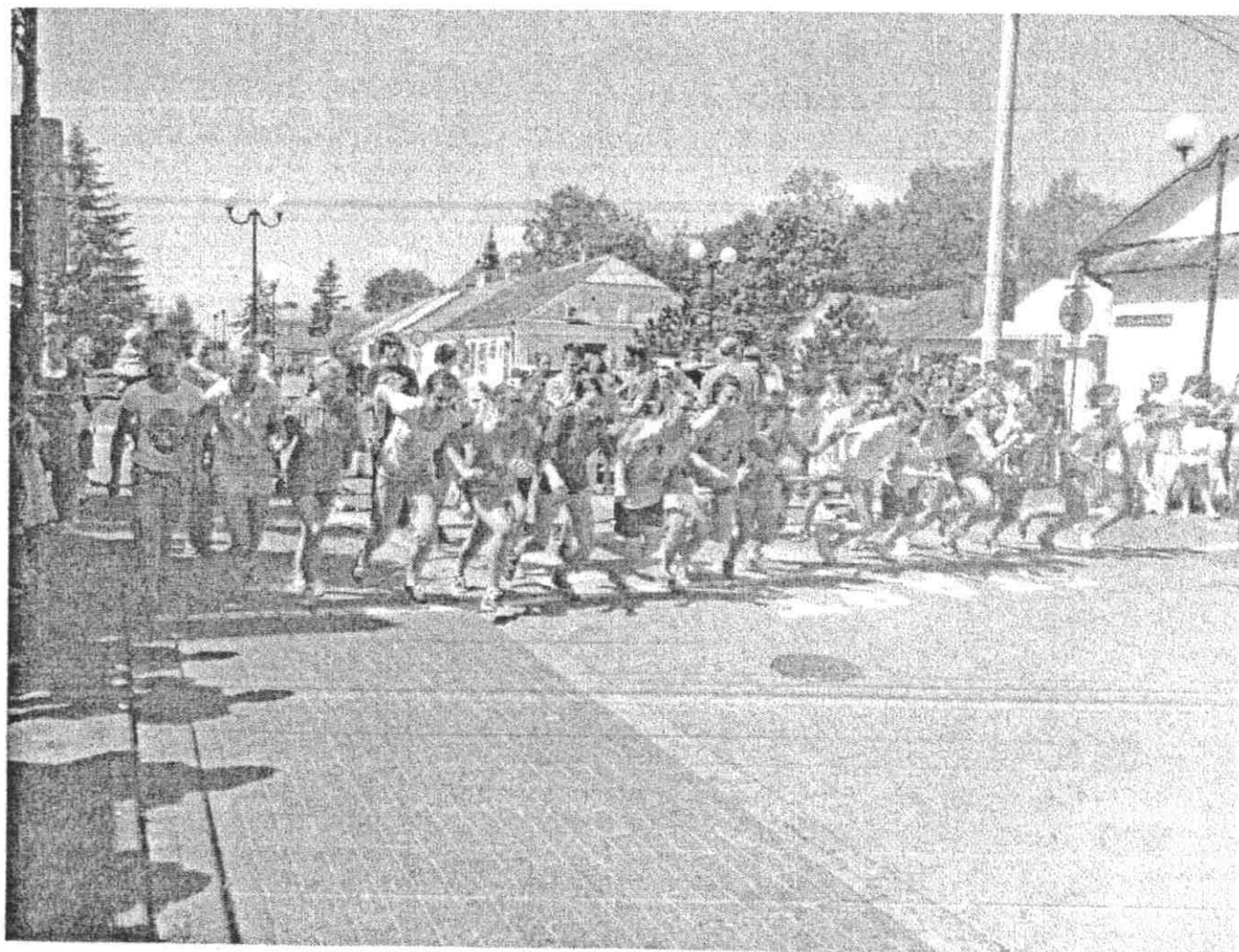
sportowcy z okolicznych szkół. Była to bardzo liczna grupa, gdyż każdy uczeń swoim biegiem chciał oddać hołd Janowi Pawłowi II.

Najmłodszy sportowcy za dzielne pokonanie wyznaczonej trasy otrzymali słodki upominek ☺ Gościnnie uczestników biegów dopingowali nasi młodzi koledzy i koleżanki z przedszkola ☺

Nad bezpieczeństwem czuwała Straż Graniczna oraz janowski oddział Policji ☺



Gotowi do biegu... start!



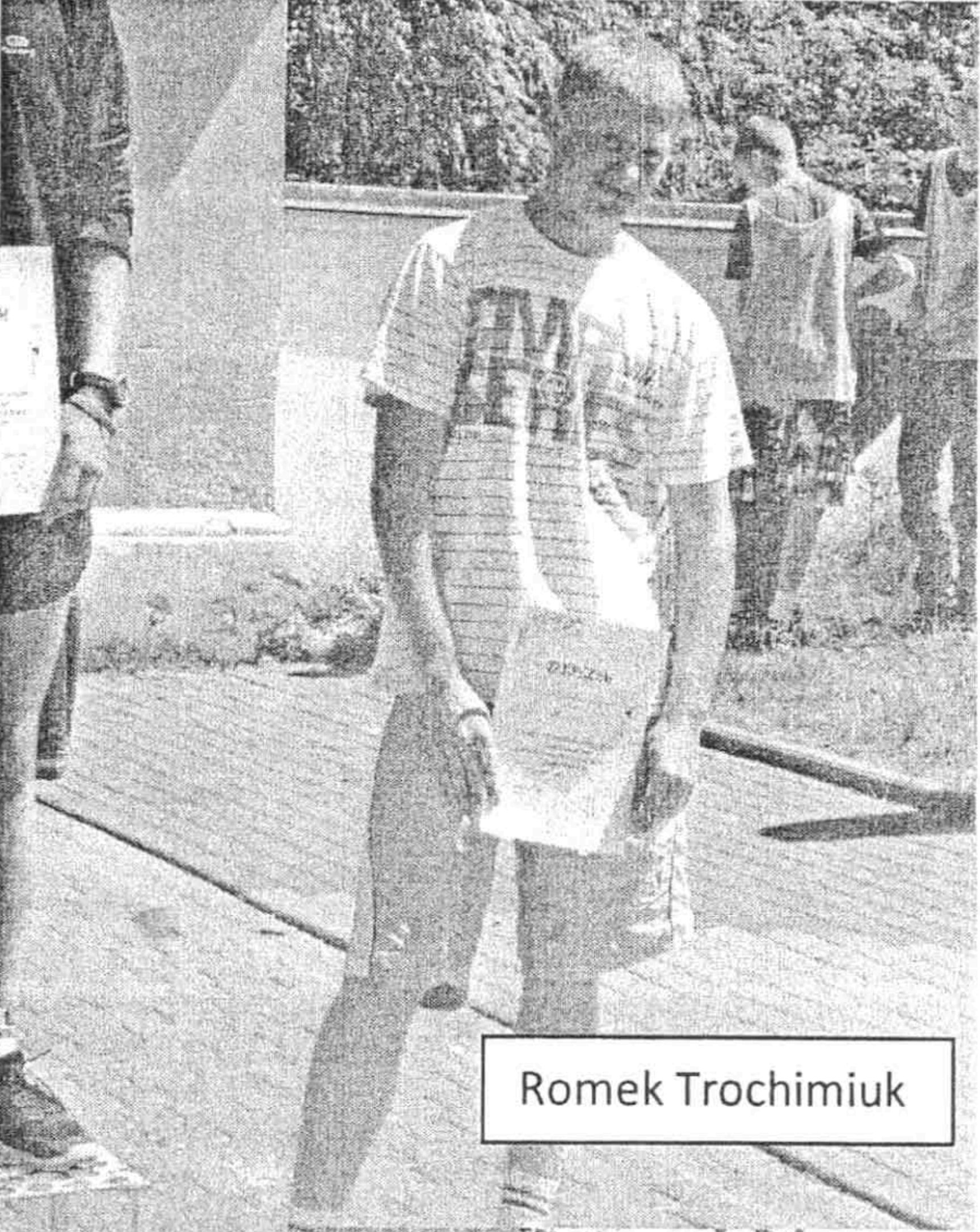


I miejsce Marcin Kanar

II miejsce Adrian Kozak



Martyna Wawryniuk



Romek Trochimiuk



Na piasku malowane ...

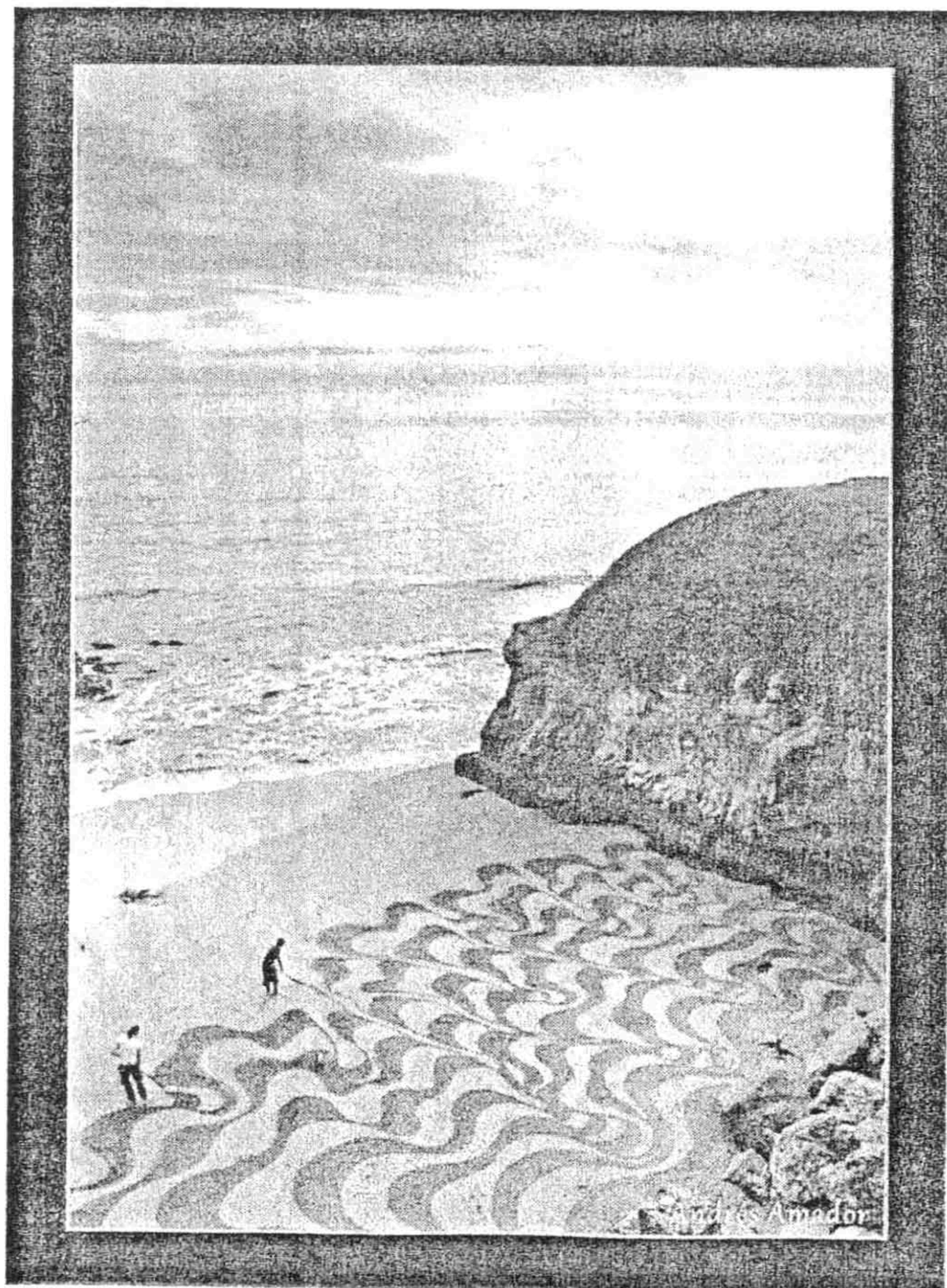
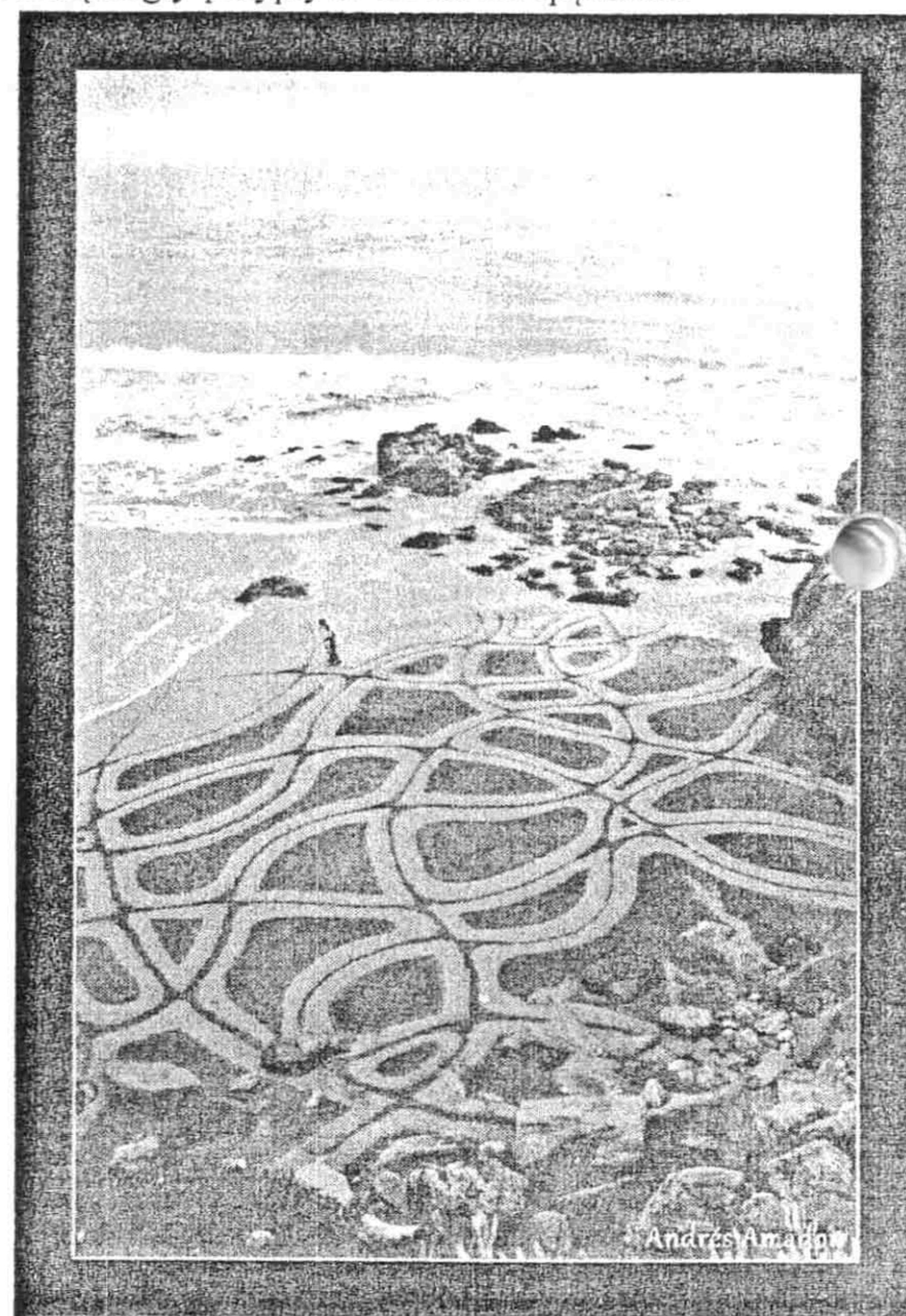
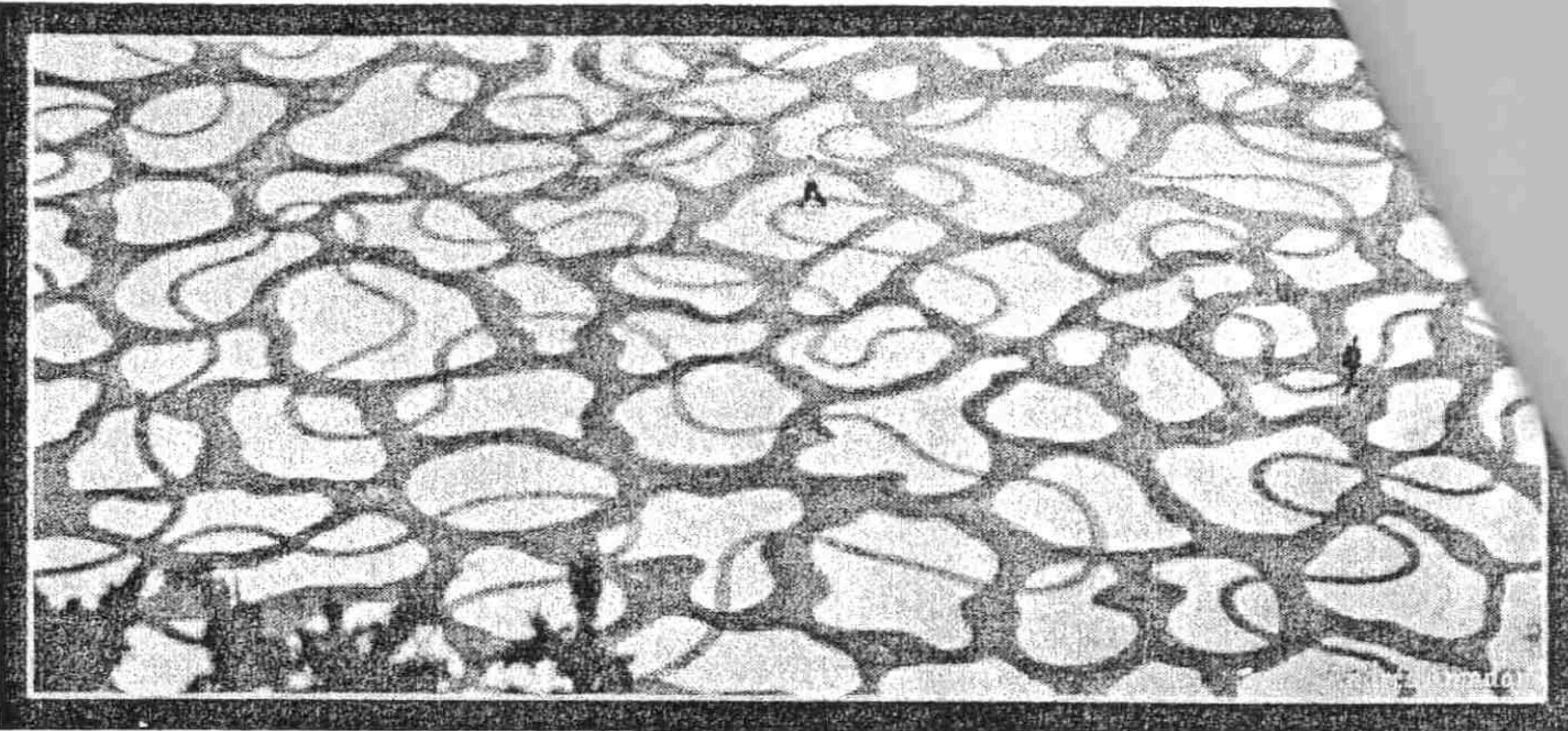
Na pewno, gdy byliście mali i spędzaliście czas na plaży, dłońmi, gałązką drzewa bądź innymi narzędziami próbowaliście narysować coś na niesfornym piasku. Niestety próby te kończyły się na ogół fiaskiem. Obrazy nawet najbardziej cierpliwych i utalentowanych małych artystów szybko rozmazywały przenoszone przez wiatr ziarenka piasku bądź zalewał i zabierał ze sobą nagły przyływ. Ta forma spędzania czasu zawsze budziła większą frustrację niż radość – po co bowiem spędzać godziny na tworzeniu obrazu, po którym po chwili i tak nie będzie już żadnego śladu?



Ten artysta, już co prawda nie tak młody, jest jednak zdania, że to zajęcie wcale nie jest kompletnie pozbawione sensu. Wstaje wczesnie rano, zabiera ze sobą sprzęt i przed wschodem słońca jedzie na plażę, by stworzyć tam kolejne dzieło życia. Jego rysunki, podobnie jak wasze, również narażone są na rychłe unicestwienie. Rządzona nieobliczalnymi prądami woda nie należy do wrażliwych na sztukę żywiołów. Co ratuje jego obrazy przed całkowitą zagładą? Oczywiście – aparat fotograficzny.

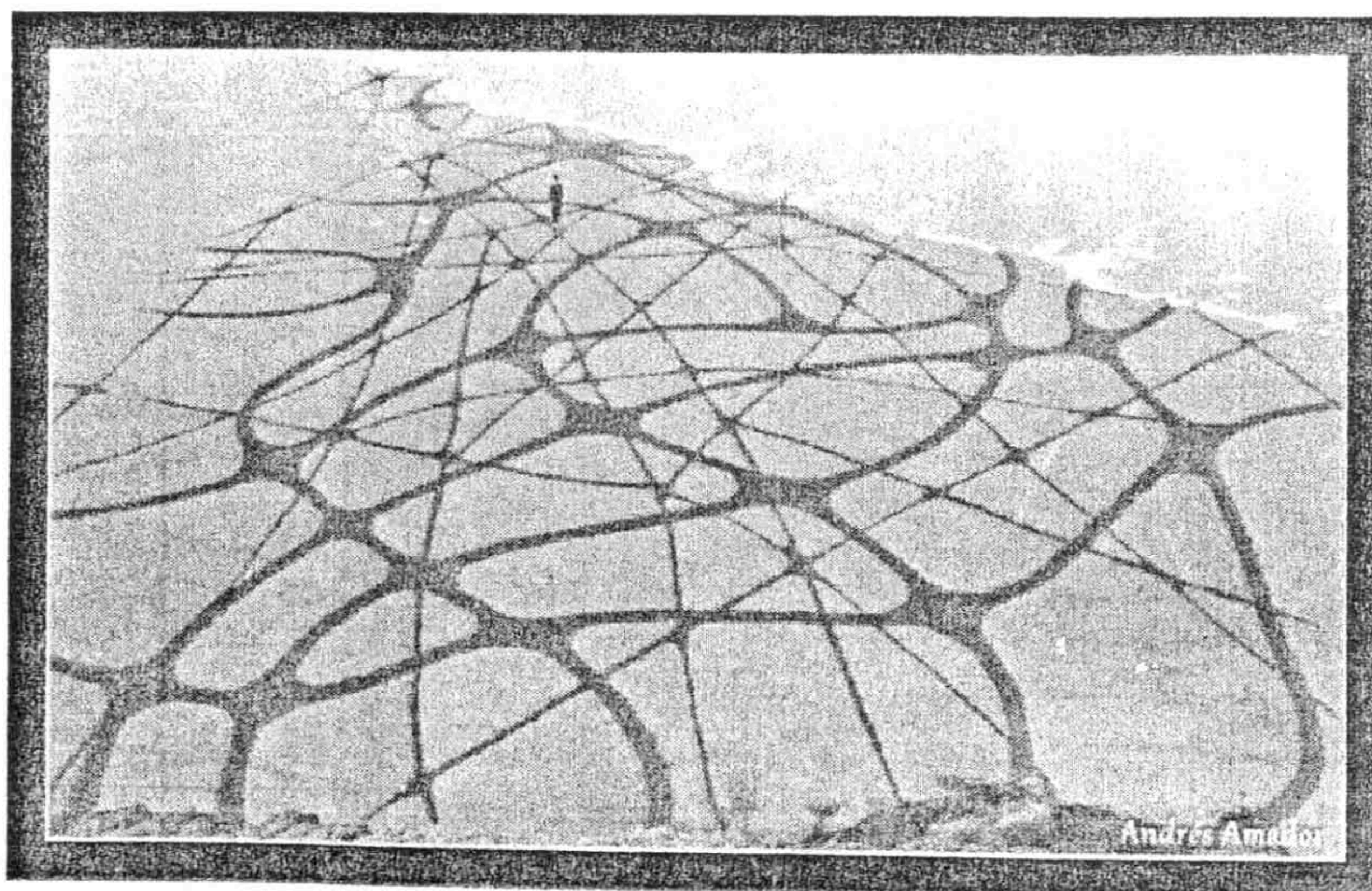
Zobaczcie te wspaniałe obrazy „na piasku malowane”. Są kruche, są nietrwale, ale mimo to, budzą ogromny podziw. Stworzenie jednego dzieła zajmuje Andresowi około dwóch godzin. Czas potrzebny na wykonanie obrazu zależy oczywiście od złożoności wzoru, który artysta chce umieścić na piasku. Przy bardzo skomplikowanych rysunkach, Andres korzysta z pomocy swoich przyjaciół bądź osób chętnych, aby wziąć udział w tego rodzaju przedsięwzięciu. Wzory malowane przez Amadora dzielą się na dwie grupy – geometryczne oraz organiczne.

Zanim Andres zaczął wykorzystywać plażę jako płótno do swoich obrazów, wykonywał rzeźby oparte na wzorach geometrycznych oraz innych symbolach kulturowych. Amador uwielbia pracować na plaży. Nawet jeżeli jakieś dzieło nie do końca mu się uda, to nigdy nie ma poczucia, że stracił dzień. Żaden dzień spędzony na bosaka, w słońcu i na świeżym powietrzu nie jest stracony. Inni artyści mogą mu pozazdrościć tego, że po wykonanej pracy nie musi sprzątać rozlanych wszędzie farb oraz porzucanych materiałów malarskich czy rzeźbiarskich. Morze wszystko robi za niego. Na sprzęt również nie musi wydać zbyt dużo pieniędzy.



Jedynym narzędziem, które jest mu niezbędne, to jego grabie. Amadora nie boi jednak fakt, że jego dzieło zmywane jest przez bezlitosne fale oceanu. Twierdzi, że jest to część procesu, jaki przechodzi tego typu sztuka. Żal pojawia się tylko w momencie, w którym Amadorowi nie uda się zakończyć dzieła zanim nadejdzie przyływ oraz, kiedy nie zdąży zrobić zdjęcia, a woda już zacznie „nadjadać” fragmenty artystycznych wzorów. Sztuka Amadora budzi bardzo ambiwalentne emocje. Jedni się nią zachwycają, inni ... no cóż. Bez względu na to, czy jest to sztuka przez duże czy może przez trochę mniejsze S, to nie ma wątpliwości, że zdjęcia robią ogromne wrażenie. Może niedługo zamiast pójść do zwyczajnej galerii, wsiądziecie na pokład samolotu i poobserwujecie te niebywałe rysunki prosto z nieba?

Więcej informacji na : <http://www.andresamadorarts.com>



OTWP

MŁODZIEŻ
ZAPOBIEGA
POŻAROM



Konkurs ...

W dniach 1-3 czerwca 2012 r. w Wiśle odbył się XXXV Finał Centralny Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”. Honorowy patronat nad finałem objęli Minister Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas oraz Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Sawicki.

Eliminacje centralne składały się z testu pisemnego, zadań praktycznych i finału ustnego. Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody, upominki i dyplomy. Spośród 97 finalistów z eliminacji wojewódzkich wyłoniono najlepszych. A 7 miejsce w Polsce zajął nasz kolega z kl. I b Łukasz Klimczuk.

Nagrodami przyznanymi wszystkim uczestnikom były: plecak, spiwór lub inna rzecz (można było dostać również zestaw do ping-ponga, rakiety do tenisa albo do badmintona), gliniany dzwonek z napisem „Wiśła”, no i oczywiście dyplom.



Żywa lekcja historii



Po długim oczekiwaniu w naszej szkole odbyła się żywa lekcja historii. Przyjechali do nas dwaj panowie, którzy starali się nam przybliżyć dzieje starożytnego Rzymu. Główną atrakcją był m.in. pojedynek uczniów z naszej szkoły z rycerzem, a także tortury na naszym koledze.



Bardzo nam się podobało, miejmy nadzieję, że zapamiętaliśmy choć trochę z tej lekcji ;)

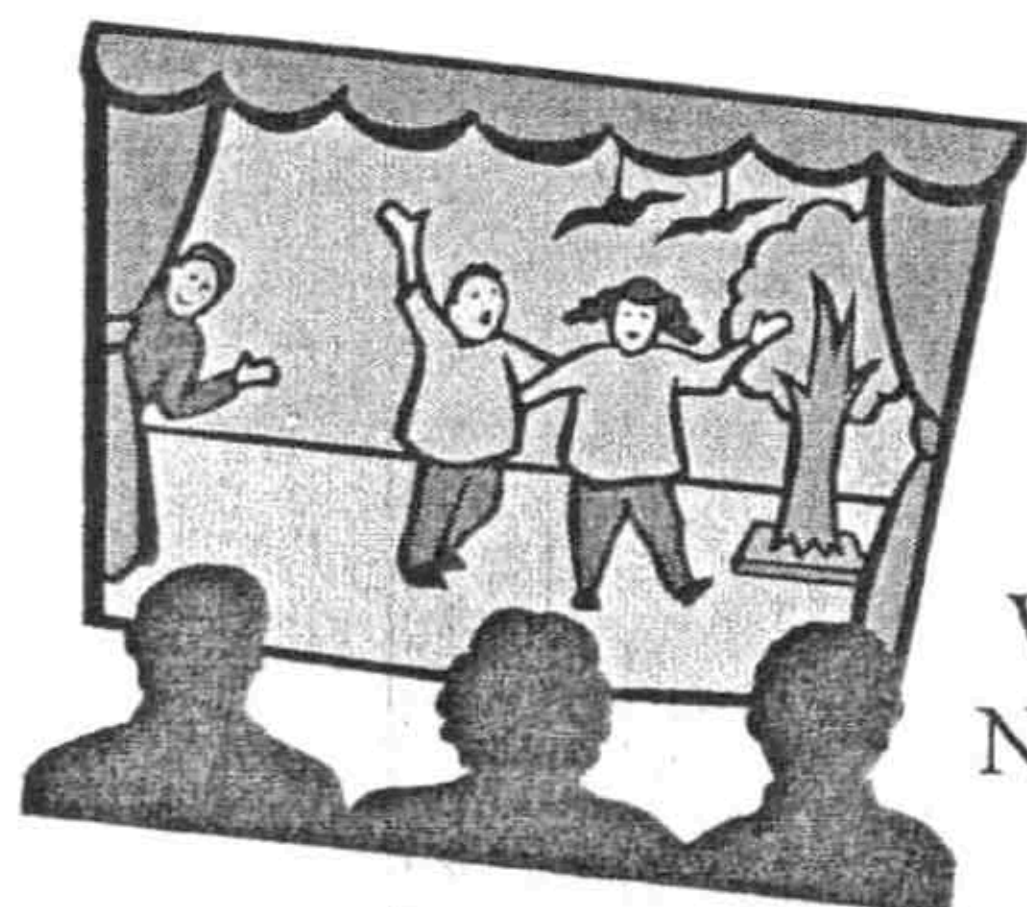


Oto zwycięska drużyna
nauczycielek wspomagana
przez panią sekretarkę,
która po raz pierwszy
rozgromiła w
rozgrywkach wszystkie
drużyny dziewcząt z
naszego gimnazjum

Nasze gratulacje!!!



Wycieczka do Białegostoku ☺

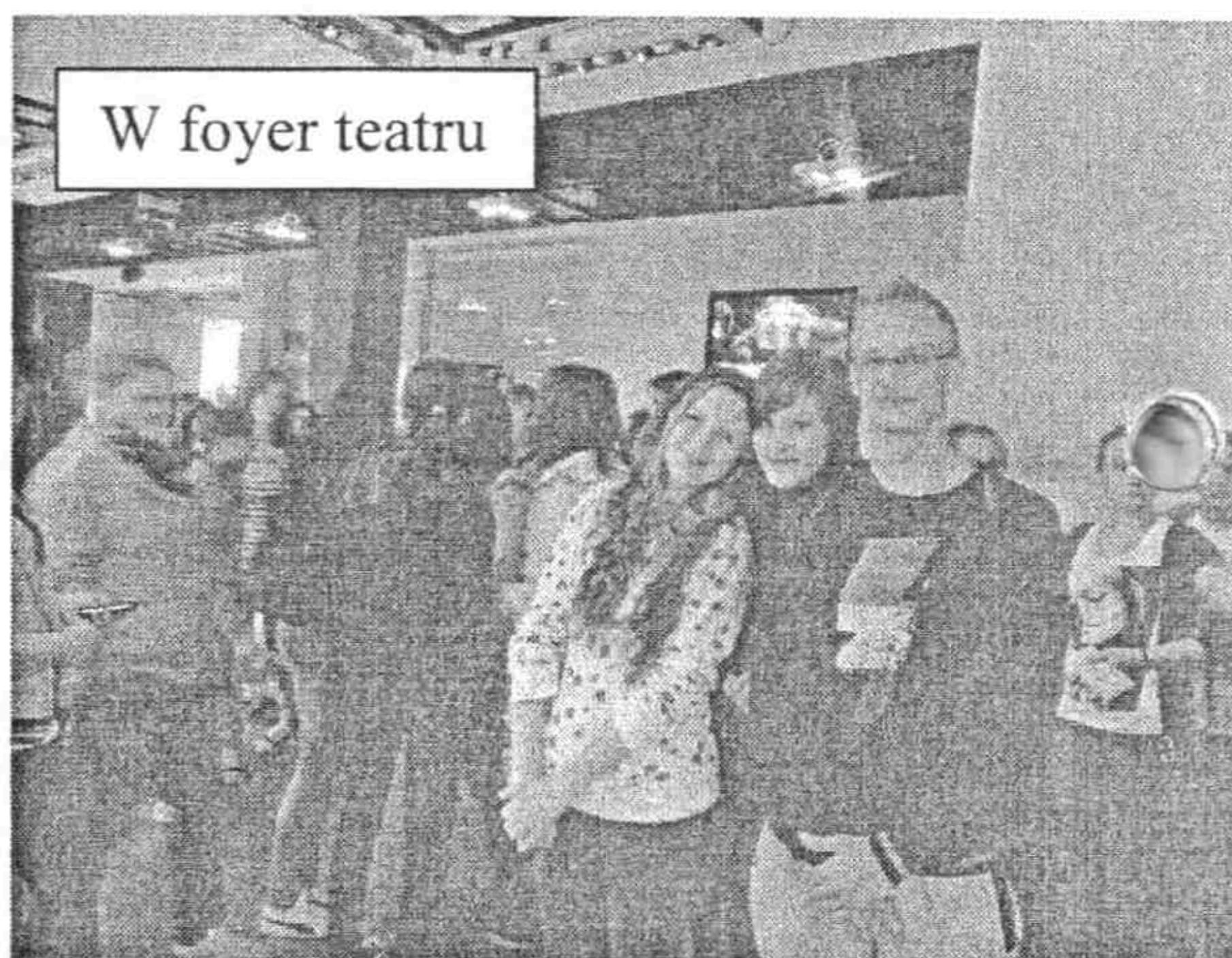


W środę 16 maja 2012 r. pojechaliśmy na wycieczkę do Białegostoku. Na początku odwiedziliśmy teatr lalek, w którym obejrzelśmy sztukę „Monteki i Capuletti” Główną atrakcją w teatrze byli aktorzy ubrani w piękne papierowe stroje. W sztuce dominowały

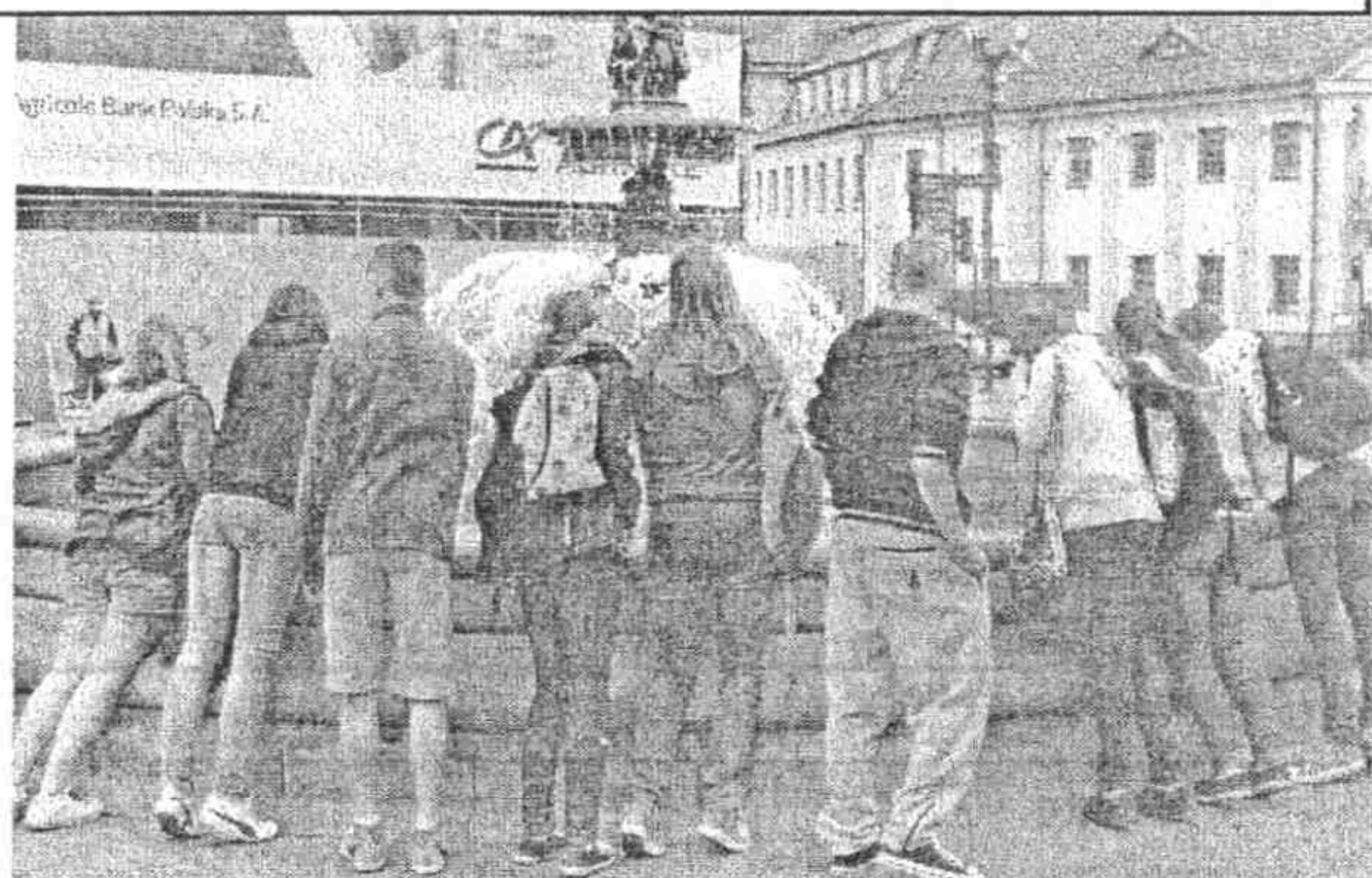


gesty i mimika, jednak można było też usłyszeć pojedyncze słowa np. Monteki, Capuletti.

Później mieliśmy czas, żeby pochodzić sobie po centrum miasta.

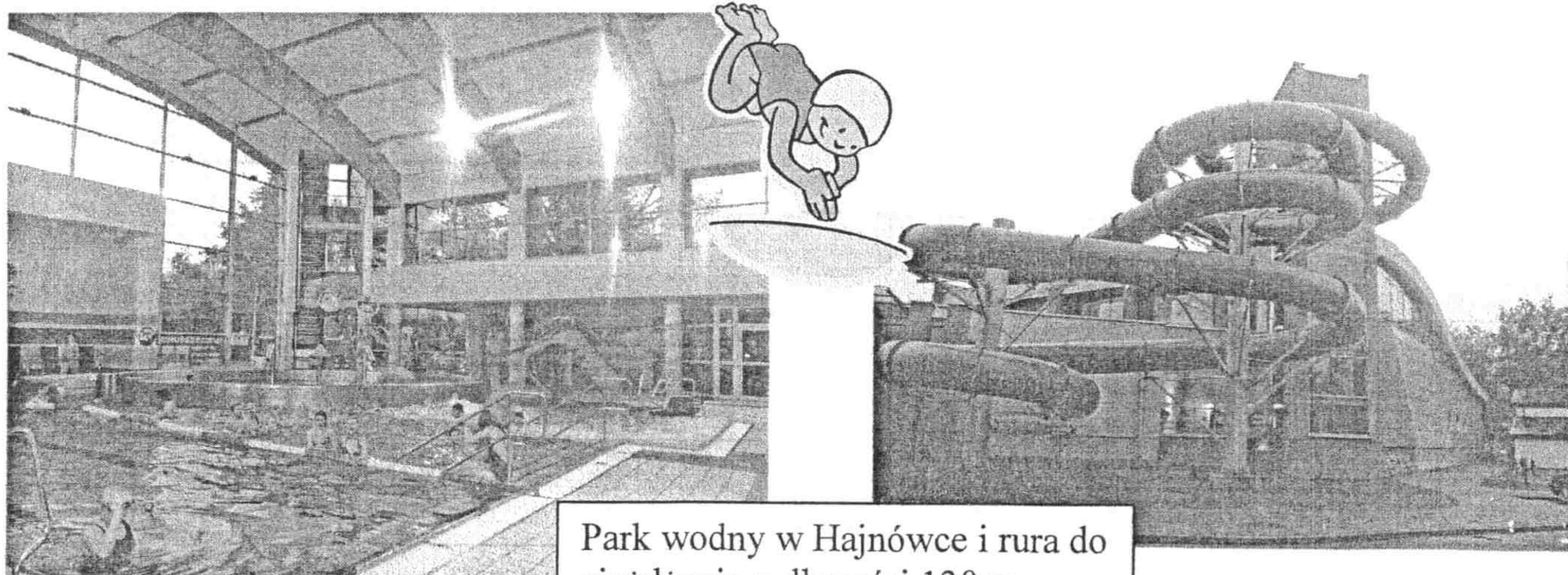


Duże zainteresowanie wzbudziła fontanna



Po długim poszukiwaniu znaleźliśmy także centrum handlowe, w którym spędziliśmy trochę czasu - a dwóch trzeciaków powinno się lepiej na drugi raz pilnować ;) Następnie odwiedziliśmy McDonald, który był zaskakująco mały ☺. Po tych przygodach, wybraliśmy się na basen. Chociaż niektórzy zostali i oglądali, kąpiących się kolegów - oj działo się! :D Wycieczka była udana, pani Iwonko i pani Asiu, dziękujemy i liczymy na więcej takich wspaniałych wycieczek. ;)

Ada



Park wodny w Hajnówce i rura do zjeżdżania o długości 130 m

Czy kolejność narodzin wpływa na to, jakimi jesteśmy ludźmi?



Czy to rzeczywiście wpływa nasz styl zachowania, sposobu nawiązywania przyjaźni? A może to tylko mity, że najstarszy wśród rodzeństwa jest najbardziej opiekuńczy, a najmłodszy rozpieszczony? Przeczytajcie.

Wielu psychologów twierdzi, że kolejność narodzin jest ważnym czynnikiem, który wpływa na prawdopodobieństwo podejmowania określonych ról społecznych czy rodzinnych. Oczywiście nie jest tak, że przesądza to całkowicie o naszym zachowaniu.

Najstarszy z rodzeństwa – mieszanka miłości i obowiązku

Pierwsze dziecko czyni dwoje dorosłych ludzi rodzicami. Ma szczególne miejsce w rodzinie – kiedy przychodzi na świat, rodzice zaczynają się uczyć swojej roli. Wraz z jego rozwojem po raz pierwszy przeżywają pewne wydarzenia – pierwszy ząbek, pierwsze słowa, pierwszy dzień w przedszkolu. Już nigdy w przypadku kolejnych dzieci te wydarzenia nie będą mieć takiej wagi. Co nie oznacza, że rodzice nie będą ich przeżywać. Najstarsze dzieci są najmocniej związane z wartościami wpajanymi przez matkę i ojca, a kiedy jednego z nich zabraknie (rozstanie, rozwód, wyjazd, śmierć), mają tendencję do zajmowania jego miejsca i wspierania rodzica, który pozostał. Pierworodni często potajemnie marzą o starszym bracie lub siostrze, który zaopiekowałby się nimi i częściowo zdjął ciężar odpowiedzialności za innych. Jednocześnie najtrudniej jest im zaakceptować pojawienie się w rodzinie kolejnego dziecka. Traktują je jako rywali i niszczyiciela ustalonego już porządku. Pierworodnym łatwo przychodzi wykonywanie pracy kierowniczej, w której mogą realizować swoje ambicje. Wchodząc w związek podświadomie szukają jako partnerów najmłodszych z rodzeństwa, żeby móc się nimi opiekować.

Najmłodsze z rodzeństwa – gotowe do przytulenia

Najmłodsze dzieci przyzwyczajone są często do tego, że jest obok nich ktoś, kto się nimi zaopiekuje. Nie mają problemu z proszeniem o pomoc, uważają, że jej otrzymywanie jest naturalne. Kiedy przychodzą na świat, rodzice wiedzą już, co znaczy pojawienie się nowego członka rodziny – doskonale radzą sobie czynnościami pielęgnacyjnymi. Wiedzą, jakie będą

kolejne etapy rozwojowe i mają wypracowane sprawdzone strategie kryzysowe. Często, w przypadku kolejnych dzieci, rodzice przyjmują coraz bardziej intuicyjny styl wychowania – nie czytają już tak wielu poradników, jak w przypadku pierwszego malucha, ufają sobie i upływowi czasu. Więcej pobłażania w wychowaniu najmłodszych pociech sprawia, że nie odczuwają one takiej samej presji, jak te najstarsze. Nie muszą zdobywać kolejnych umiejętności, osiągać coraz więcej i więcej. Często realizują swoje cele za pomocą sprytu. Zazwyczaj nie są nastawione na „robienie kariery”, a zawody, jakie wybierają, łączą się z ich ulubionymi zajęciami w czasie wolnym. Często są więc tymi mniej odpowiedzialnymi i decyzyjnymi. Potrafią natomiast zadbać o przyjemne i hobbystyczne spędzanie wolnego czasu.

Średnie z rodzeństwa – pomiędzy obowiązkiem a przyjemnością

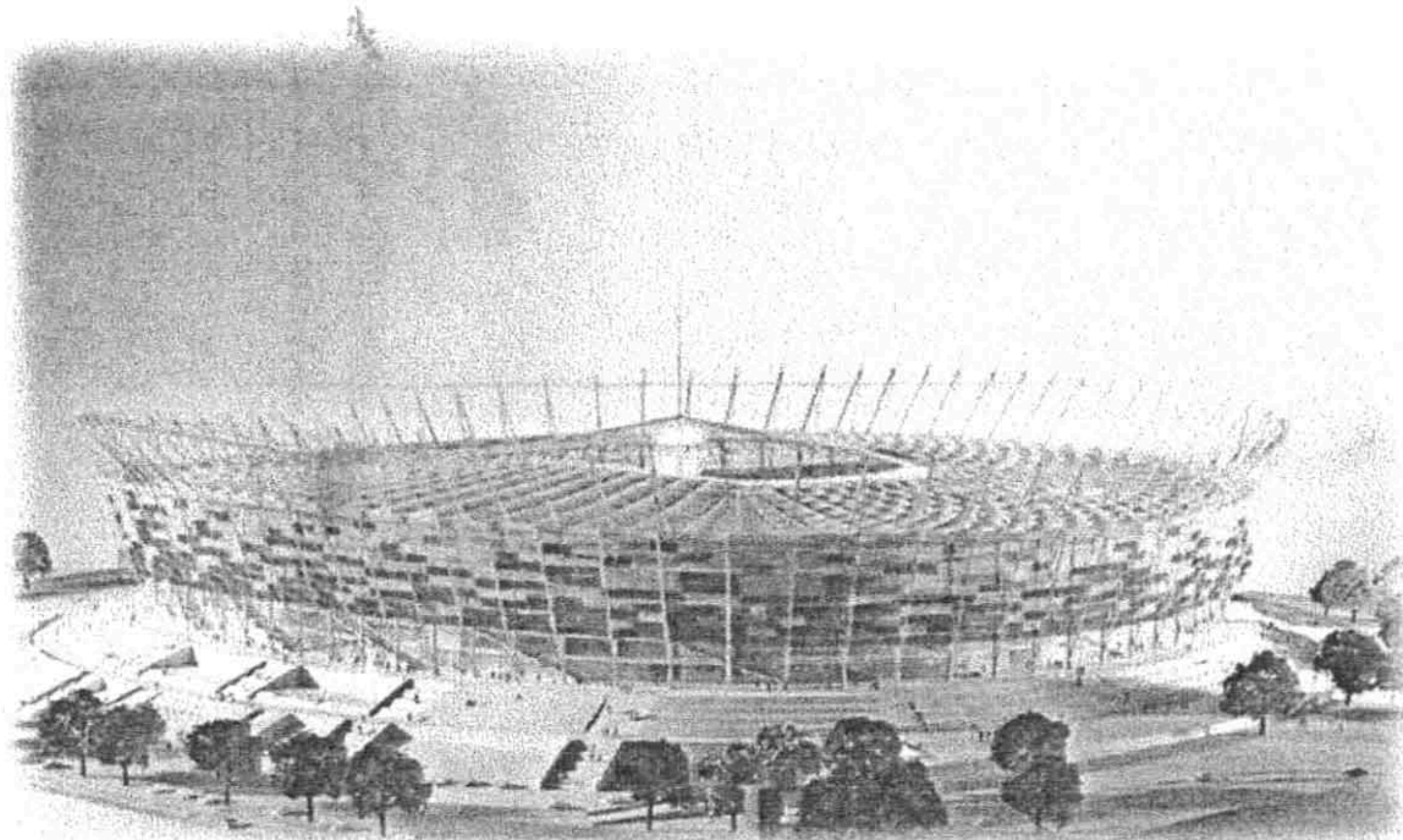
Choć może się wydawać, że środkowe dziecko znajduje się w najgorszym położeniu (nie jest ani dumnym pierworodnym, ani rozpieszczanym najmłodszym) – tak naprawdę jego sytuacja jest najbardziej komfortowa. Dzięki temu, że ma i starsze, i młodsze rodzeństwo, może czerpać z wielu zasobów. Od najstarszego uczyć się ambicji, pewności siebie, odpowiedzialności, a od najmłodszego spontaniczności, lekkości, emocjonalności. Ma więc dwa wzory postaw, uczuć i zachowań do naśladowania.

ich cechy ujawniają się w pracy. Częściej wybierają zawody, w których mają kontakt z innymi ludźmi i dbają o relacje społeczne. Zostają dyplomatami, mediatorami, pielęgniarzami, fryzjerami. Obejmują także stanowiska kierownicze średniego szczebla.

Być może warto przyrzeć się powyższym zależnościom ☺ i do jakich wniosków dochodzicie?



Polskie Stadiony na Euro 2012



Stadion Narodowy w Warszawie

Koszt budowy 1 752 000 000 PLN

Pojemność stadionu wynosi - 58 500 miejsc

Wymiary boiska 105 m × 68 m

Przy budowie Stadionu Narodowego zużyto ponad 11 000 ton stali i 400 000 ton betonu. Długość lin stalowych dachu to 71 kilometrów, a dla porównania długość lin kolejki na Kasprowy Wierch to 17 kilometrów.

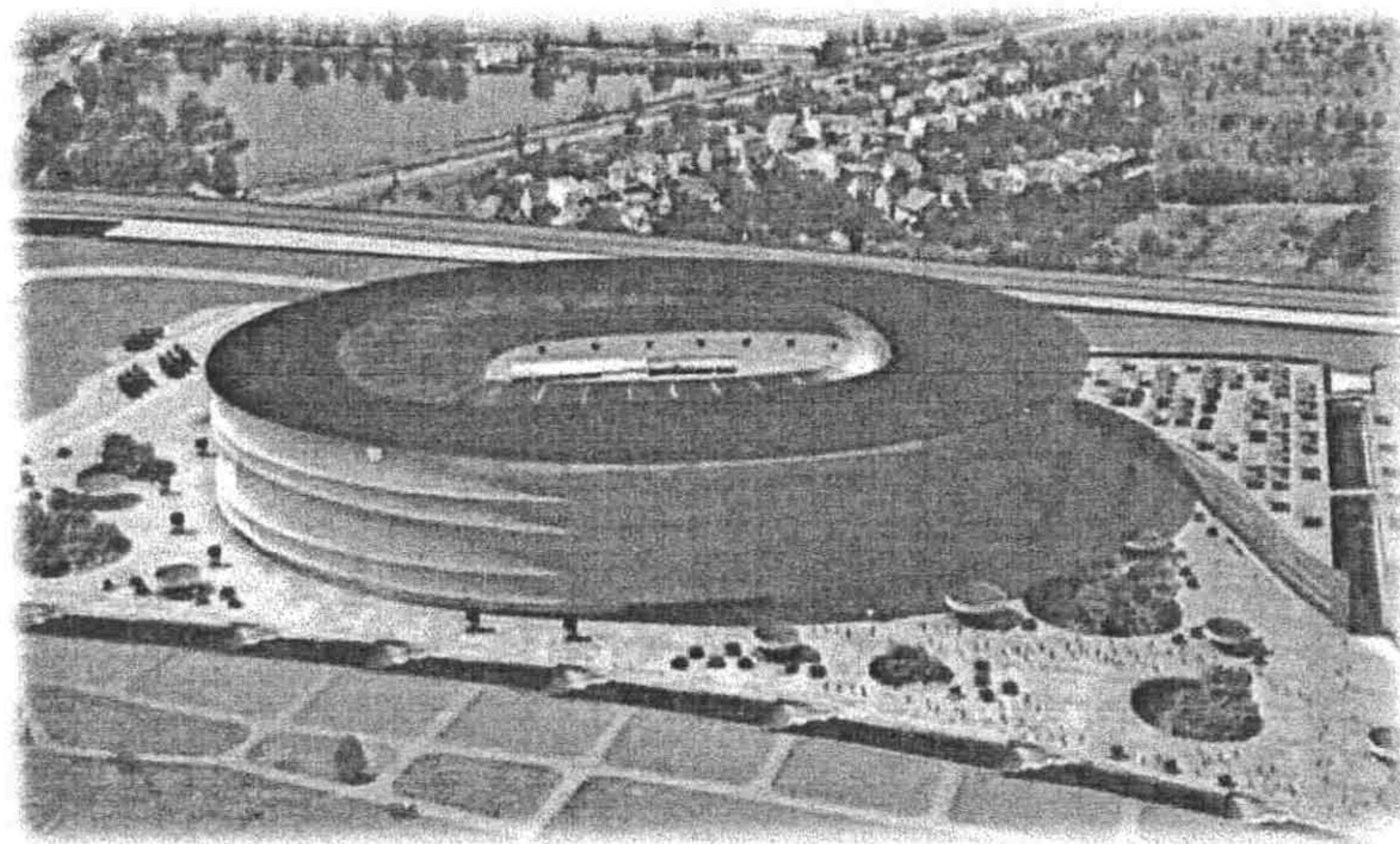
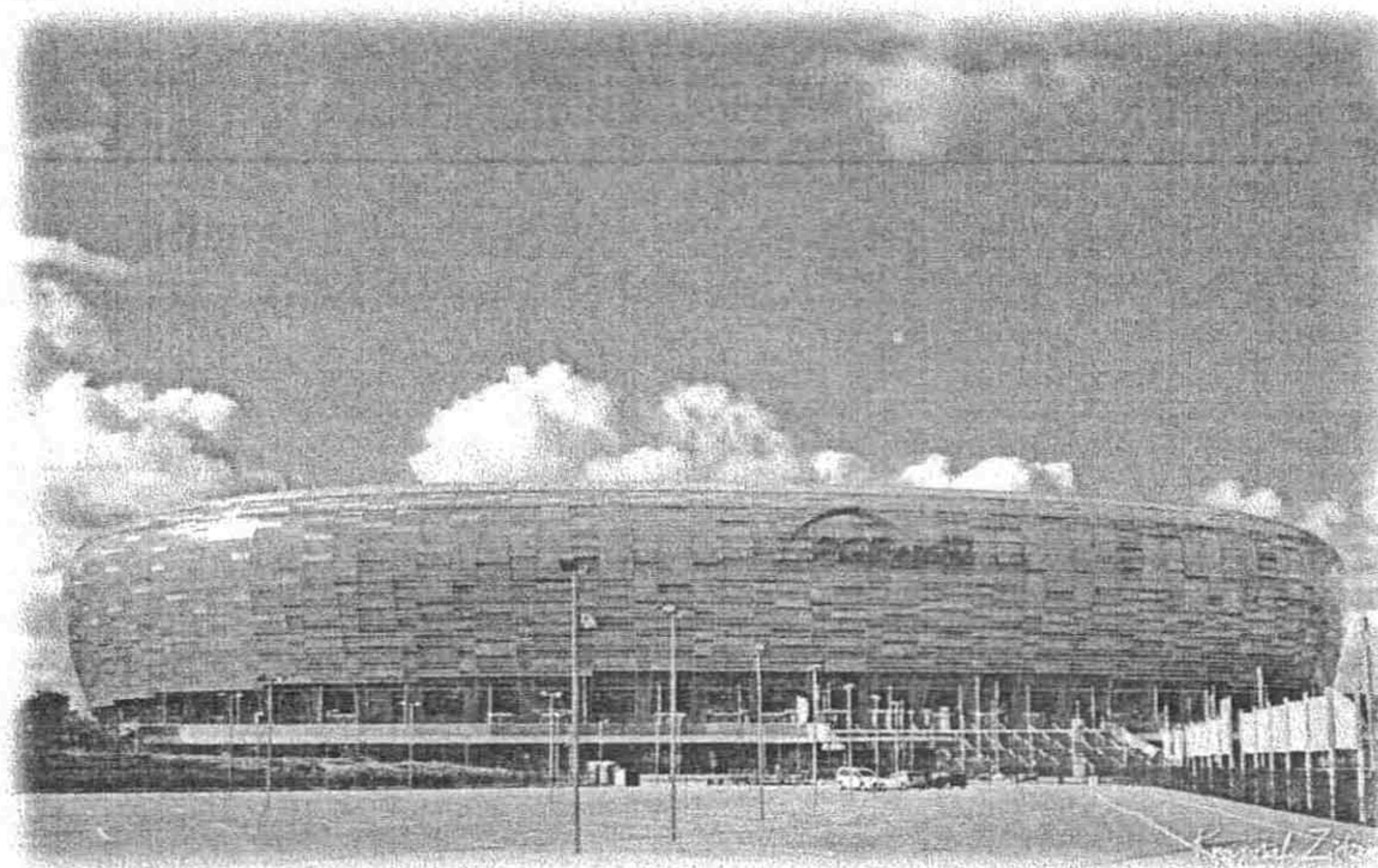
PGE Arena w Gdańsku

Pojemność stadionu wynosi - 42 105 miejsc

Koszt budowy - 775 mln PLN

Wymiary boiska 105 m × 68 m

Wymiary stadionu to 236 m długości, 203 m szerokości i 45 m wysokości. Fasada pokryta jest 18 000 płytek z poliwęglanu, w 6 odcieniach, o łącznej powierzchni 4,5 ha. Dwa logotypy (zawieszane na stronie zachodniej i wschodniej), wykonane w technice LED, o wysokości 8 m i długości 35 m zamiennie świecą kolorem granatowym i białym.



Stadion Miejski we Wrocławiu

Pojemność stadionu wynosi - 44 308 miejsc

Koszt budowy - 853,4 mln PLN

Wymiary boiska 105 m × 68 m

Na stadionie są dwa telebimy, każdy o wymiarach 12,8 x 7,68 m (98 m² powierzchni). Charakterystycznym elementem konstrukcji stadionu jest jego siatka zewnętrzna. Technologia oraz materiały, z jakich siatka została wykonana, a więc włókno szklane pokryte teflonem, pozwalają na zmienność iluminacji obiektu.

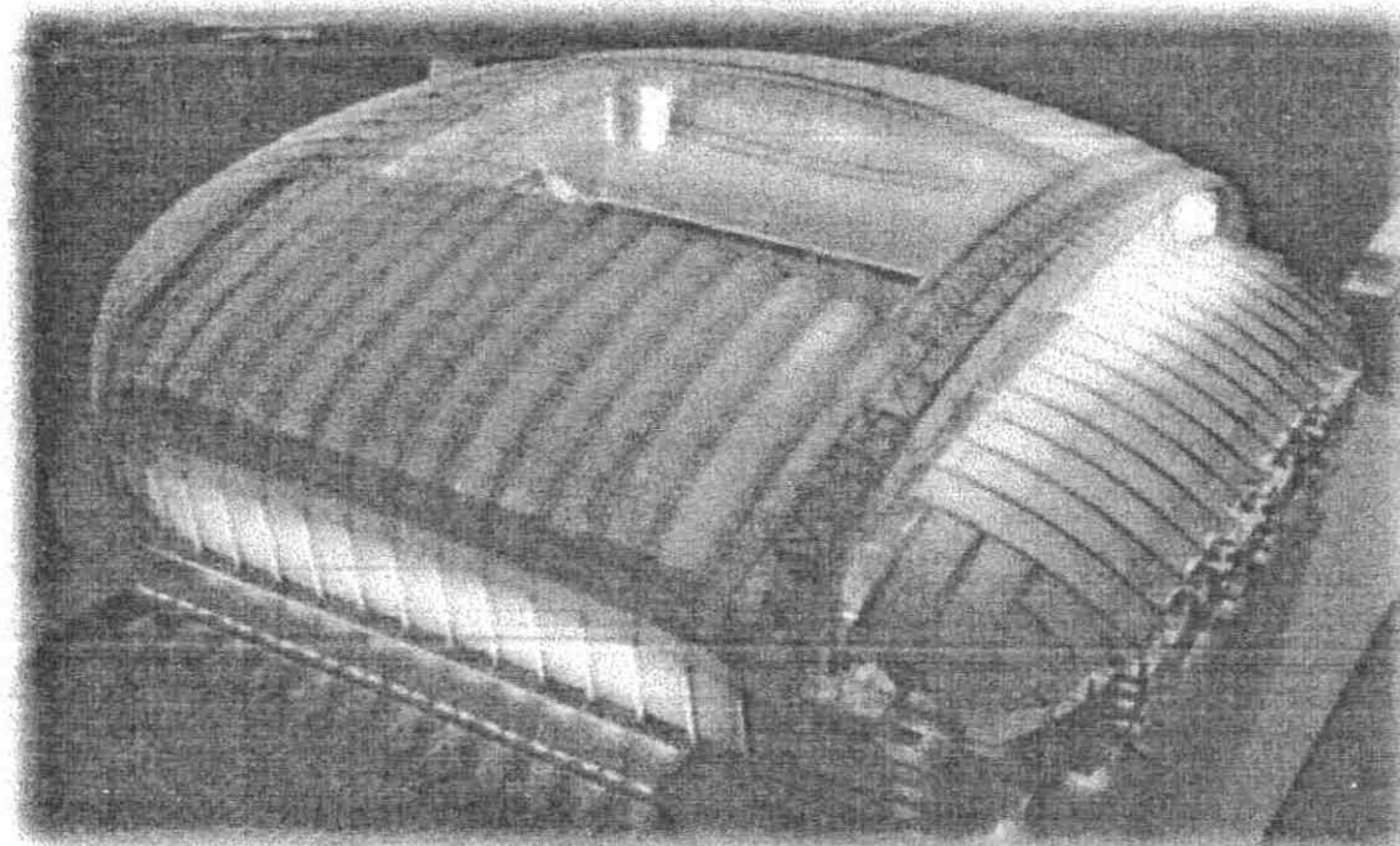
Stadion Miejski w Poznaniu

Pojemność stadionu wynosi - 41 609 miejsc

Koszt budowy - 713 mln PLN

Wymiary boiska 105 m × 68 m

Stadion w Poznaniu posiada 222 miejsca dla osób niepełnosprawnych: (142 dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich i dla opiekunów; 40 dla osób niedostępujących i niesłyszających; 40 dla osób niedowidzących i niewidzących)



Chińczycy oszaleli na punkcie Euro. Kupują na potęgę i zmieniają godziny pracy

Zakupowy szal związany z Euro 2012 ogarnął chińskich fanów piłki nożnej. Zarabiają na nim przede wszystkim producenci... telewizorów i piwa. Piłkarskie święto zdeorganizowało także pracę nie jednej firmy.

Odliczamy godziny do najważniejszego dla polskich kibiców piłkarskich wydarzenia w naszym kraju.. Niestety dla niektórych fanów futbolu początek spotkania będzie nakładał się z czasem pracy.

Jak podaje najpopularniejszy internetowy portal handlowy Taobao, sprzedaż towarów kojarzących się z Euro w ostatnich dniach wzrosła w Chinach 6-krotnie. Lawinowo wzrosły zakupy telewizorów i piwa, ale również budzików, poduszek i kanap.

Specjalne oferty przygotowały dla piłkarskich fanów restauracje i puby w Pekinie i innych wielkich miastach. Kibiców kuszą wielkimi ekranami telewizyjnymi i promocyjną ceną złocistego trunku. Chińskie ofiary Euro-szaleństwa

Ostatnio ofiarą gorączki Euro padł pan Zhou, mieszkaniec Pekinu i wielki miłośnik futbolu. Od kilku miesięcy zastanawiał się nad kupnem nowego telewizora. Kilka dni temu skusił go ostatecznie promocyjny SMS: "Wyjątkowo niska cena z okazji EURO". Wielki telewizor 3D, o jakim marzył pan Zhou, na rynku kosztował 17 000 juanów (około 8 500 złotych), a w promocji "tylko" 14 000 juanów. Pan Zhou porozmawiał więc z żoną i wspólnie zdecydowali o kupnie drogiego sprzętu. Rodzina zakupiła też oczywiście na Euro wielkie ilości piwa i przekąsek - hurtowo, żeby było taniej. Do tego kibicowskiego ekwipunku doszedł jeszcze... budzik. Wszystkie mecze odbywają się bowiem w nocy czasu chińskiego, a pan Zhou obawiał się, że będzie się spóźniał do pracy. W szczerzej rozmowie przyznał też, że nie wierzy w cierpliwość żony, bo 31 meczów rozgrywanych będzie w ciągu 22 nocy. Umówił się już rezerwowo na oglądanie spotkań w pubie.

W firmie reklamowej, w której pracuje pan Zhou, zatrudnionych jest tylko kilkanaście osób. Szef jest młody, a atmosfera w pracy dość przyjazna i swobodna. Pracownicy to głównie ludzie młodzi, mocno zainteresowani sportem, więc wydarzenia, jakimi są mistrzostwa Europy i olimpiada, chcą śledzić na bieżąco. Na początku roku szef próbował ustalić plan urlopowy na wakacje i ze zdziwieniem stwierdził, że dwie trzecie pracowników chce urlop w... czerwcu. Po analizie okazało się, że wszyscy chcą oglądać Euro. Mecze odbywają się o godzinie 2 w nocy czasu pekińskiego, więc trudno na drugi dzień wstać i iść do pracy. Oczywiście wypuszczenie wszystkich na urlop nie wchodziło w grę, więc pracownicy zaproponowali, by na czas Euro przesunąć dyżury o jedną godzinę do przodu. W specjalnym piśmie obiecali, że ze wszystkich obowiązków wywiążą się sumiennie. Szef musiał skapitulować.

Mniej szczęścia (i mniej przyjaznego szefa) miał redaktor Bai z pekińskiej gazety. Dodatkowo w czasie Euro wypadają mu nocne dyżury. Kupił więc mały, 8-calowy telewizor i będzie zerkał na mecze w czasie pracy. Jak stwierdził, jego redakcja na tym nie ucierpi - tym bardziej, że w czasie meczów raczej słucha komentarzy, bo na jego telewizorze piłka wygląda jak... ziarnko grochu.

źródło: Wirtualna Polska



Euro nie dla wszystkich. Kobiety w Iranie nie mogą oglądać meczów

Kobiety mieszkające w Iranie nie mogą oglądać w publicznych miejscach razem z mężczyznami transmisji z trwającego Euro 2012. Lokalne władze podjęły taką decyzję, choć dla par i całych rodzin wspólne kibicowanie stało się w tym kraju bardzo popularną rozrywką w czasie mundialu w RPA.

To niestosowna sytuacja, gdy mężczyźni i kobiety oglądają piłkę nożną w kinach razem - powiedział agencji ISNA Bahman Kargar, zastępca komendanta irańskiej policji odpowiedzialny za sprawy społeczne. Mężczyźni w czasie meczów piłkarskich są podekscytowani, często wypowiadają się też wulgarnie lub mówią sprośne dowcipy. W tej sytuacji oglądanie przez kobiety spotkań razem z nimi jest dla nich niegodne. Powinny podziękować policji za reakcję - dodał.

Trwające w Polsce i na Ukrainie mistrzostwa są w zakochanym w futbolu Iranie transmitowane przez publiczną telewizję. Są także pokazywane w kinach, podobnie jak było to w przypadku mistrzostw świata w 2010 roku i rozegranego rok później Pucharu Azji.

Decyzja podjęta przez władze wpisuje się w ogólną politykę prowadzoną w Iranie wobec kobiet, które zobowiązane są do noszenia stroju zgodnego z naukami islamu. Mogą one korzystać wyłącznie z przeznaczonych tylko dla nich basenów, plaż i parków. Powinny także podróżować z tyłu publicznych autobusów oraz korzystać z prowadzonych przez kobiety taksówek. Segregacji podlegają również m.in. wszystkie szkolne klasy i grupy na uniwersytetach.

Pomysły na biało - czerwone przekąski

Gorączka przed Euro 2012 już trwa w najlepsze. Tylko nieliczni Polacy zobaczą mecze na żywo, większość z nas będzie siedziała przed telewizorami. Ubrani w biało-czerwone szaliki, wymalowani w narodowe barwy będziemy kibicować naszym piłkarzom.

Warto przy okazji przyozdobić także stół w biało - czerwone przekąski.

Biało-czerwone kuleczki

Potrzebne nam do tego będą: pół kilograma polędwicy wieprzowej, pół kilograma piersi z indyka, cebula, dwa jajka, pół szklanki bułki tartej, biały sezam, papryka łagodna, sól i pieprz. Polędwicę i mięso z piersi z indyka mielimy (osobno). Do misek z mięsem dodajemy po jajku, po połowie bułki tartej i cebuli (posiekanej). Dodajemy sól i pieprz. Z masy formujemy w dłoniach kulki. Masę z polędwicy obtaczamy w papryce, masę z indyka - w sezamie. Smażymy na rozgrzanym oleju. Po ostygnięciu nabijamy na wykałaczki lub bambusowe patyczki kulkę w sezamie i kulkę w papryce. Białą i czerwoną...

Pomidorki nadziewane fetą

Potrzebne nam będzie około 30 pomidorków koktajlowych, najlepiej średnich i twardych. Przecinamy je wzdłuż na pół i wycinamy z całej środka. Następnie ucieramy fetę z dwoma łyżkami oliwy i posiekanym świeżym oregano. Pomidorki nadziewamy przygotowaną masą. Nabijamy na wykałaczki i gotowe.

Pomidory biało-czerwone

Gotujemy na twardo kilka jajek. Obieramy je i kroimy wzdłuż w dość grube plastry. Średniej wielkości pomidory myjemy i ścinamy "czapeczki". Kroimy w takie same plastry jak jajka. Układamy na jednym plasterku pomidora jajko, następnie drugi plaster pomidora, solimy i oprószamy pieprzem. Układamy na półmisku pokrytym sałatą i gotowe.

Pizza w polskich barwach

Najpierw przygotowujemy ciasto: do ciepłej wody wrzucamy pół kostki lub saszetkę drożdży, łyżkę cukru i łyżeczkę soli i pozostawiamy w ciepłym miejscu do wyrośnięcia. Dodajemy następnie dwie

szklanki mąki, dwie łyżki oliwy i wyrabiamy ciasto przez co najmniej 8 minut. Ponownie pozostawiamy do wyrośnięcia, następnie rozwałkowujemy na podsypanej mąką blasze. Biało-czerwona pizza ma biało-czerwone składniki: pieczarki, szynkę, ale przede wszystkim sos pomidorowy i sos czosnkowy. Pieczarki kroimy, dusimy na maśle, szynkę kroimy w paseczki. Smarujemy placek ciasta sosem pomidorowym i obkładamy plasterkami mozarelli. Na to - na jednej połowie - pieczarki, na drugiej szynka. Pieczemy 20 minut w mocno nagrzanym piekarniku. Po wyjęciu część z szynką smarujemy sosem pomidorowym, część z pieczarkami sosem czosnkowym i mamy polską flagę!

Biało-czerwone koreczki

To jedna z prostszych przekąsek. Biały (w żadnym wypadku nie wędzony) oscypek kroimy w kostkę. W kostkę kroimy również czerwoną paprykę. Nadziewamy na wykałaczki na przemian ser i paprykę, delikatnie solimy i polewamy oliwą. Tylko tyle, a jakie smaczne!

Truskawki w białej czekoladzie

Nie wszystkie przekąski muszą być wytrawne. Ta jest pyszna, choć słodka. Truskawki myjemy i osuszamy. Tabliczkę białej czekolady roztopiamy na małym ogniu. Zanurzamy pojedynczo truskawki do połowy w czekoladzie i odstawiamy, aż czekolada stwardnieje. Układamy z owoców kopczyk na środku półmiska i zjadamy ze smakiem!

Rzodkiewki w jogurcie

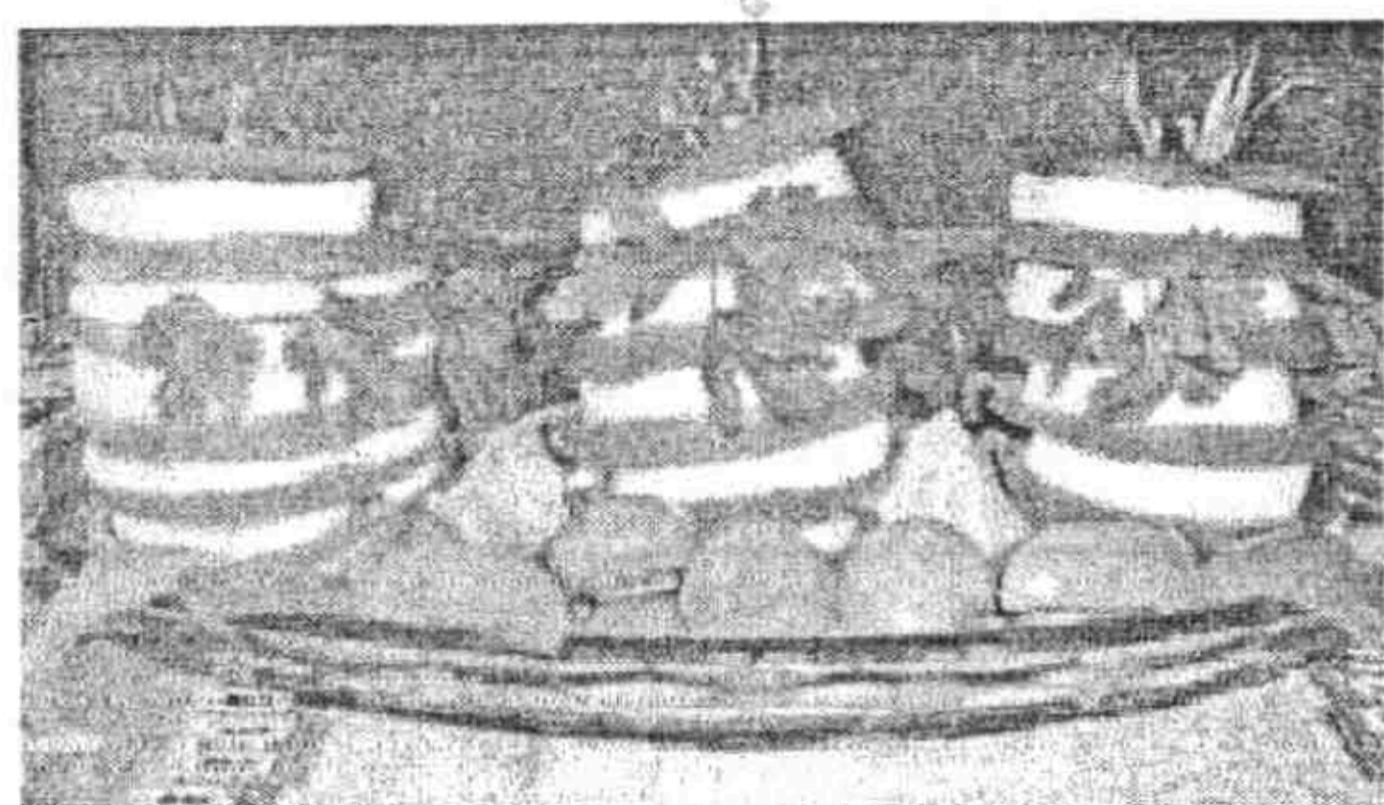
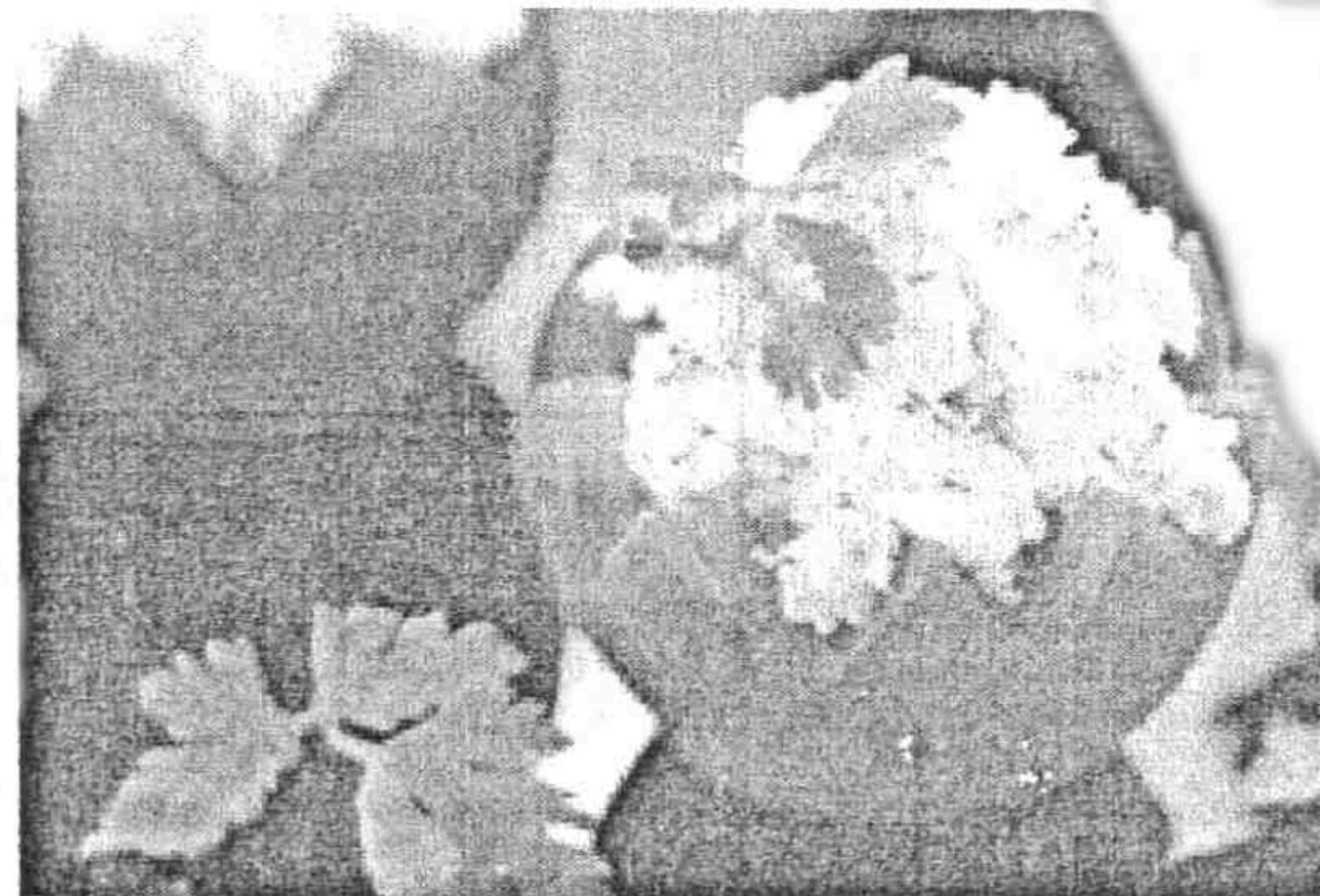
Same w sobie rzodkiewki są biało-czerwone. Ale warto pokusić się o przyrządzenie z nich smacznej przekąski. Rzodkiewki myjemy i odcinamy z obu stron tak, by można było je postawić. Z jogurtu, soku cytrynowego i soli przygotowujemy sos. Wylewamy go na dość głęboki talerz i w sosie ustawiamy rzodkiewki. Lekko solimy od góry, a w każdą rzodkiewkę wbijamy wykałaczkę.

Kanapka z burakiem i jogurtem

Najpierw przygotowujemy buraki. Albo gotujemy je około 40 minut z solą i sokiem z cytryny, albo pieczemy około dwóch godzin w piekarniku (zawinięte w folię aluminiową). Gotowe buraki studzimy, kroimy w cieniutkie plasterki, doprawiamy solą. Gęsty jogurt także solimy i dodajemy trochę majonezu. Biały chleb, a najlepiej bagietkę kroimy w kromki. Każdą kromkę smarujemy jogurtem z majonezem, kładziemy plaster buraka i polewamy odrobiną jogurtu. Smacznego!

Biało-czerwony popcorn

Prażona kukurydza to jedna z najbardziej popularnych przekąsek. Można ją przygotować również w polskich barwach narodowych. Nie jest to trudne. Prażymy popcorn tak, jak zwykle (czyli np. w garnku z małą ilością oleju) i dzielimy na dwie części. Połowę gorącej jeszcze kukurydzy wrzucamy do miski, posypujemy czerwonym barwnikiem spożywczym, przykrywamy miskę i bardzo mocno potrząśamy. Po minucie już powinniśmy mieć kukurydżę czerwoną. Mieszamy ją w misce z białą i gotowe.



Świat Seriali



Czy odbierze Mostowiakom Ulę?

Ula chodzi na terapię do psychologa. W Warszawie mieszka z ciotką, ale wcale nie czuje się przez to lepiej. Coraz częściej ucieka ze szkoły i unika wyjazdów do Grabiny. A Barbara, na myśl o wpływie, jaki Anna ma na jej wnuczkę, coraz bardziej się niepokoi.

- Czy można jej wierzyć? Niby była bardzo miła i pełna dobrej woli, ale ja czuję, że tak naprawdę próbuje nam Ulę odebrać!



Zazdrość czy przyjaźń?

Kasia wciąż wraca myślami do spotkania z Ksawerym oraz z Natalią. Wie, że nie była dla dziewczyny zbyt miła i w końcu decyduje się ją przeprosić.

Kończą się seriale !!!

Nadchodzą wakacje, a wraz z nimi na urlopy udają się seriale. Sprawdźcie, kiedy kończą się aktualne sezony.

Wakacyjna przerwa serialowa, jak co roku, przypada na przełom maja i czerwca. Do jesieni będziemy więc oglądać głównie powtórki.

Spójrzmy kiedy kończą się aktualne sezony naszych ulubionych, polskich produkcji.

Finały sezonów:

1 czerwca "Na dobre i na złe"

5 czerwca "M jak miłość"

6 czerwca "Galeria" i "Julia"

7 czerwca "Klan", "Barwy szczęścia" i "Na Wspólnej"

18 czerwca "Pierwsza miłość"

W maju swoje finały miały już seriale: "Ojciec Mateusz", "Ja to mam szczęście", "szpilki na Giewoncie", "Hotel 52", "Ranczo", "Przepis na życie" i "Detektywi".

Na powrót którego serialu czekacie najbardziej?

ramaty zakochanych

Na lato musimy pożegnać się z bohaterami naszych ulubionych seriali. Jednak w finałowych odcinkach dostarczą nam wielu emocji.

"Pierwsza miłość"

Tragiczny wypadek Annę i Pawła z "Pierwszej miłości" czeka ciężka próba. Postanowią się rozstać, a chwilę później Anna, ratując małe dziecko, trafi pod koła rozpędzonego samochodu.

"Barwy szczęścia"

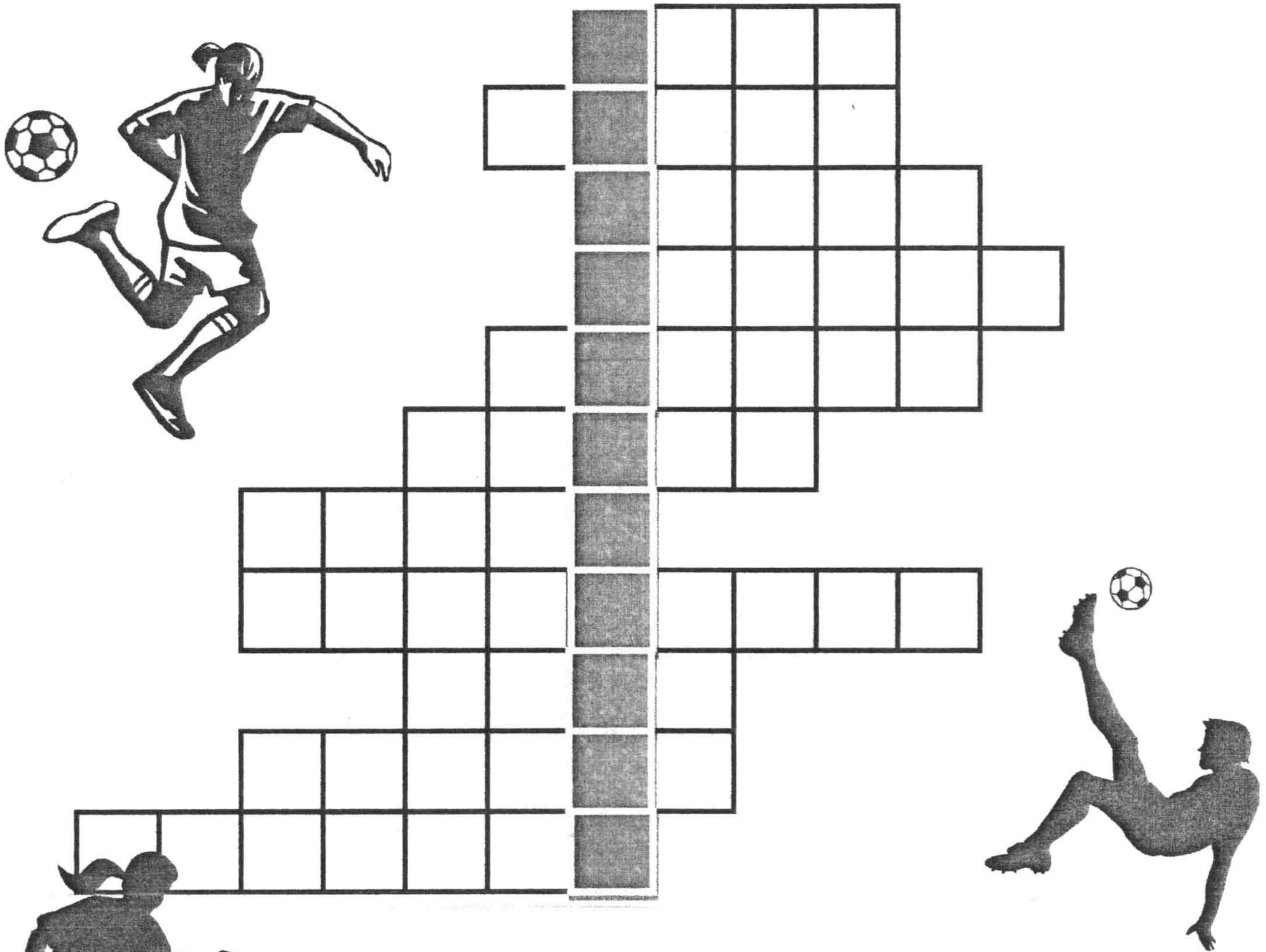
Bohaterowie seriali, z którymi będziemy musieli pożegnać się na czas wakacji, są tego najlepszym przykładem. W "Barwach szczęścia" najpoważniejszy dylemat będzie miała Sara którą nieoczekiwanie odwiedził Adam. Teraz, gdy ułożyła sobie życie, usłyszy, że on nadal ją kocha. Duży problem ma też Marysia, która nie wie, jak powiedzieć rodzinie, że od dawna spotyka się z Markiem.



"M jak miłość"

Miłosne zawirowania nie ominą bohaterów "M jak miłość". Kasia staje się coraz ważniejsza dla Marka. Ale on jest wciąż obolały po swojej stracie. Czy zrozumie, że jego życie nie skończyło się wraz ze śmiercią Hanki i może być szczęśliwy, otwierając się na nowe uczucie?

Krzyżówka



Rozwiązania krzyżówki należy dostarczać do p. Iwony Andruszkiewicz, wśród prawidłowych rozwiązań wylosujemy i nagrodzimy 3 zwycięzców ;)

1. Forma rozgrywek sportowych.
2. Okrągła, np. do piłki nożnej.
3. Trener reprezentacji Polski
4. Szkoli drużynę sportową
5. Piłka jest jedna, a są dwie.
6. Ptak, na godle Polski.
7. Nazwa piłki na Euro 2012.
8. Zawodnik, który gra najbliższej do przeciwnej bramki.
9. Prezes PZPN.
10. Pokrywa powierzchnię stadionu.
11. Zawodnik, który ma za zadanie zapobiegać atakom napastników przeciwnika na bramkę.

Rozwiązanie

.....

Imię i Nazwisko, klasa

.....

